RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, PIĄTEK 14 MAJA 1948 ROKU Nr. 131 (1340)

Departament Stanu obnaża swoje intencje

Z winy Ameryki trwa martwy punkt

Opublikowanie przez agencję TASS not werbalnych Waszyngton — Moskwa wywołało nieukrywane zdenerwowanie i zaniepokojenie w reakcyjnej prasie krajów marshallowskich. Niektóre dzienniki amerykańskie w dość niewybrednych słowach zaatakowały rząd USA za to, że w obliczu całego świata mimo woli sam zdemaskował politykę imperializmu amerykańskiego.

Wyraźny przestrach przebijał z tematów prasy proamerykańskiej w Europie. Tak np. przewodniczący — MRP Maurice Schuman wyraził się w organie tej partii, paryskiej „Aube", że „polityka łagodzenia prowadzi do pogorszenia sytuacji". Organ brytyjskiej Partii Pracy „Daily Herald", z góry, jeszcze przed rejteradą Marshalla, wyraźnie sugerował, że „ewentualne rozmowy radziecko-amerykańskie nie dałyby żadnych rezultatów", przy czym stwierdził, że „stanowisko brytyjskie jest pełne rezerwy", że „wezwanie Moskwy do nawiązania rozmów jest nie do przyjęcia", że „St. Zjed. nie widzą jak dotąd żadnych podstaw do rozpoczęcia rokowań". Z głosów tych przebijał wyraźnie strach o losy tzw. unii zachodniej i zupełnie nietajona obawa przed odprężeniem w świecie. Oświadczenie zbesztanego przez własną prasę Marshalla (patrz niżej) — dezawuujące ambasadora USA w Moskwie Bedell-Smitha, mówi samo za siebie i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do postawy Departamentu Stanu, który przyparty do muru przez Mołotowa raz jeszcze musiał obnażyć cele swojej polityki.

Oświadczenie Marshalla

WASZYNGTON, 13.5 (PAP). Sekretarz stanu Marshall złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zaznaczył, że celem noty werbalnej złożonej ministrowi Mołotowowi było wyjaśnienie rządowi radzieckiemu podstawowych wytycznych polityki amerykańskiej.

Marshall stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych wygłasza się wiele rozmaitych przemówień i oświadczeń na temat stosunków amerykańsko-radzieckich. „Należało przedstawić rządowi radzieckiemu — powiedział Marshall — różnicę między treścią tych oświadczeń, a określonym stanowiskiem rządu amerykańskiego, które nie uległo zmianie".

Następnie Marshall oznajmił, że **rząd amerykański nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim. Uzasadniając to stanowisko sekretarz Stanu USA podkreślił, że rząd amerykański nie zamierza w dwustronnych rokowaniach „omawiać zagadnień dotyczących innych rządów".**

Marshall nie wyjaśnił jednak dlaczego nota amerykańska, skierowana do rządu radzieckiego obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów.

Poruszając aktualne zagadnienia międzynarodowe, Marshall wymienił problemy znajdujące się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i Rady Kontroli w Berlinie, sprawę Korei oraz traktatu pokojowego z Austrią.

Zdaniem Marshalla, zasadnicze problemy należy w chwili obecnej rozpatrywać w organach ONZ a mianowicie w Radzie Bezpieczeństwa, oraz w Alianckiej Radzie Kontroli.

Co na to Londyn?

LONDYN. 13.5. (API). **„Oświadczenie ministra Marshalla spotkało się w Londynie z ponurym przyjęciem"** — tak oddaje nastroje panujące w opinii brytyjskiej korespondent Reutera.

Korespondent podkreśla, że fakt iż Ameryka zapewnia, że nie chce prowadzić rozmów poza plecami innych państw, jest tylko słabą pociechą wobec faktu, że **obecny martwy punkt przeciąga się i to z winy Stanów Zjedn.** Przypomina on opinię Marshalla, który stwierdził, że zasadnicze problemy należy w obecnej chwili rozpatrywać w organach ONZ i podkreśla, że Londyn nie zajmuje pod tym względem optymistycznego stanowiska. Koła londyńskie wyrażają wątpliwość, czy różnice między ZSRR a St. Zjedn. dadzą się dostatecznie załatwić za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa.

Prasa brytyjska powitała wczorajsze oświadczenie Marshalla z mieszanymi uczuciami. Prawicowy „Daily Express" stwierdza, że **„trudno będzie wytłumaczyć opinii publicznej, że istnieje możliwość załatwienia amerykańsko-radzieckich rozbieżności bez zwołania specjalnej konferencji".**

„Daily Telegraph" podkreśla, że **„byłoby niesłuszne nie brać pod uwagę oświadczenia Mołotowa".**

Ostrożny zazwyczaj „Times" wyraża swoje rozczarowanie z powodu oświadczenia Marshalla i stwierdza, że **„położyło ono kres nagłym nadziejom, które obudziły się w sercach ludzkich w ciągu ostatnich 2 dni".** „Times" komentuje szeroko wymianę not między Smithem i Mołotowem w słowach, że **„Amerykanie nie przemyśleli sprawy i nie działali zbyt mądrze".**

Pozycja Marshalla zachwiana?

NOWY JORK 13.5. (BS). „Daily News" omawiając ostatnie wydarzenia pisze: **„Summa summarum — cały ten epizod wygląda na to, że Truman palnął nowe głupstwo. Prezydent jest osobiście bardzo subtelnym człowiekiem, ale jeśli chodzi o zagadnienia polityczne, taktyczne i dyplomatyczne, obawiamy się, że jest zwyczajnym amatorem otoczonym gromadą innych amatorów".**

Korespondent waszyngtońskiego „Washington Post" pisze: **„Należy opłakiwać nieodpowiednie potraktowanie całej sprawy". Zdaniem tego pisma, Departament Stanu" wpadł w pułapkę na myszy".**

Zdaniem waszyngtońskiego korespondenta Reutera, Stany Zjednoczone zamierzały „wyjaśnić Związkowi Radzieckiemu, że nie mają żadnych agresywnych zamiarów, i wskazać jednocześnie, że szalejące obecnie w USA histeryczne ataki antyradzieckie nie odzwierciedlają oficjalnej opinii Stanów. Dobrze poinformowane koła waszyngtońskie zgadzają się, że **reakcja rosyjska na to posunięcie całkowicie wyprowadziła z równowagi Departament Stanu. To też prasa amerykańska udziela Departamentowi ostrej lekcji raczej za jego stanowisko wobec reakcji rosyjskiej niż za samą początkową inicjatywę.**

Wszystko wskazuje, — stwierdza dalej korespondent Reutera — że **dla Marshalla przyjść może najbardziej wątpliwy okres jego ministerialnej kariery.** Tak jak rzeczy stoją i jak to podkreśla prasa amerykańska, istnieje niebezpieczeństwo, że wiele odłamów opinii światowej **oskarży USA o odrzucenie bez usprawiedliwienia pokojowej oferty.** Marshall ryzykuje zachęcenie wyborców amerykańskich do poparcia kandydatury Wallace'a, który zawsze oskarżał rząd Trumana w ogóle a Marshalla w szczególności o brak jakiejkolwiek chęci uczynienia wysiłku w kierunku osiągnięcia porozumienia z ZSRR.

Bevin o wymianie not

LONDYN, 13.5 (PAP). Minister Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że został poinformowany dopiero w środę 12 maja przez rząd amerykański o wymianie not werbalnych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. O fakcie tym dowiedział się po raz pierwszy z radia.

Omawiając ewentualność nawiązania rokowań między USA a ZSRR, Bevin zaznaczył, że jeżeli chodzi o rząd brytyjski to nie jest on skłonny rozpocząć rozmów tak długo, „jak długo grunt nie jest dostatecznie oczyszczony".

W związku z zaniepokojeniem, jakie wymiana not wywołała wśród zwolenników planu Marshalla i inicjatorów Unii Zachodniej, minister Bevin uważał za konieczne podkreślić ze szczególnym naciskiem, że „nie zaszło nic takiego, co mogłoby zaszkodzić Unii Zachodniej i planowi Marshalla".

Następnie minister Bevin, w odpowiedzi na pytania posłów Izby Gmin, usiłował znowu przerzucić odpowiedzialność za trudności na arenie międzynarodowej na Związek Radziecki. W końcu złożył deklarację, że „rząd brytyjski pragnie pokoju

Douglas zakłopotany

NOWY JORK, 13.5 (PAP) Londyński korespondent dziennika „New York Times" stwierdza w swej depeszy, że najbardziej zakłopotanym człowiekiem w Wielkiej Brytanii po opublikowaniu tekstu not amerykańskiej i radzieckiej był ambasador USA w Londynie — Douglas. Korespondent zaznacza, że Douglas nic nie wiedział o wymianie not i z tego względu nie potrafił zająć żadnego stanowiska w rozmowie z ministrem Bevinem.

Równocześnie atmosfera w Foreign Office była wyraźnie podejrzliwa, tym bardziej, kiedy przypomniano sobie, że nie jest to pierwszy wypadek podjęcia przez amerykański Departament Stanu próby bezpośrednich i tajnych rozmów pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą z pominięciem polityków angielski[illegible]

Kopalnia »Katowice«

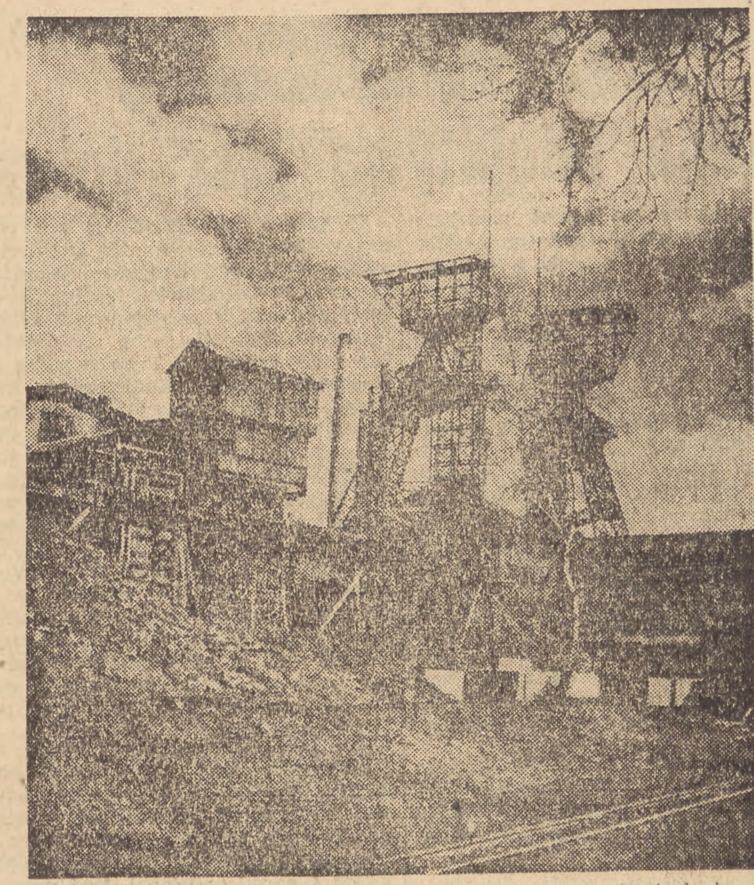

Jedna z przodujących kopalń na Górnym Śląsku. Na zdjęciu szyby wyciągowe i zwały węgla. (Fot. API)

Ministrowie Clementis i Petr przybyli do Warszawy

Dziś o godzinie 8,18 rano przybył do Warszawy czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Vladimir Clementis z małżonką oraz czechosłowacki minister komunikacji p. Alois Petr.

Gościom towarzyszył ambasador czechosłowacki w Polsce Józef Hejret, ambasador Polski w Pradze Józef Olszewski, oraz dyrektor departamentu w czechosłowackim MZS p. Hajdu.

Na dworcu, ozdobionym flagami obu państw, goście czechosłowaccy zostali serdecznie powitani przez ministrów: Modzelewskiego, Rabanowskiego, Rapackiego, Grosza wiceministra Balickiego oraz dyr. Gubrynowicza.

Małżonka ministra Modzelewskiego wręczyła pani Clementis dużą wiązankę kwiatów.

Po powitaniu na dworcu, goście odjechali do Wilanowa.

Rokowania polsko-węgierskie

BUDAPESZT. 13.5. (PAP). — Wczoraj przed południem nastąpiło oficjalne otwarcie rokowań gospodarczych polsko-węgierskich. Otwarcia dokonał węgierski minister handlu Ronai.

Polska nota protestacyjna w sprawie wysiedlenia Franczyka z Francji

PARYŻ, 13,5. (PAP). — Ambasada R.P. w Paryżu złożyła we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych notę protestacyjną przeciwko wysiedleniu z Francji obywatela polskiego Józefa Franczyka, którego aresztowano w miejscu pracy w Rosieres, departamencie Cher, na podstawie nakazu prefektury.

Zarzuty postawione Franczykowi prowadzenia propagandy na rzecz powrotu Polaków do kraju oraz udziału w zjeździe organizacji Pomocy Ojczyźnie w Sailaumines nie wydają się być w żadnej sprzeczności z prawem francuskim i z polsko-francuską umową repatriacyjną, ani też nie wydaje się, aby mogły one być przedmiotem dochodzenia sądowego lub administracyjnego — stwierdza polska nota protestacyjna. Powołując się na ochotniczy udział Franczyka w armi polskiej we Francji, na jego ucieczkę z niewoli niemieckiej i czynną rolę w ruchu oporu, ambasada R.P. daje wyraz swemu głębokiemu zaniepokojeniu w obliczu faktu wysiedlania spokojnych obywateli polskich, narażonych w ten sposób w każdej chwili na niebezpieczeństwo zniweczenia ich dorobku materialnego i przymusową rozłąkę z rodziną. — Protestując przeciwko niesłusznej decyzji administracyjnych władz francuskich wobec Franczyka, nota polska domaga się przyznania obywatelom polskim we Francji wszystkich gwarancji prawnych, przewidzianych przez ustawodawstwo francuskie.

PARYŻ. 13.5. (PAP). 16 polskich organizacji wychodźczych z zagłębia górniczego Montceau-Les-Mines wystosowało do francuskiego ministra oświaty pismo, protestujące przeciwko ograniczaniu nauczania języka polskiego w szkołach zagłębia, w którym czytamy m. in. Zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że po naszej ciężkiej 30-letniej pracy we Francji, po walkach, jakie stoczyliśmy wspólnie o uwolnienie Francji, — dziś jako dług wdzięczności spadają na nas krzywdzące zarządzenia. Wypełniając wszystkie obowiązki na równi z obywatelami francuskimi, zdajemy sobie sprawę, że dzieci nasze powinny znać język i kulturę Francji, która jest naszą drugą ojczyzną, ale w żaden sposób nie możemy zgodzić się na to, by im uniemożliwiano porozumiewanie się z najbliższymi w ich języku ojczystym".

Cios w zasadę nacjonalizacji

Nowy plan Mayera „premia dla oszustów"

PARYŻ, 13.5. (BS). Część prasy francuskiej liczy się z możliwością wprowadzenia w życie w ciągu najbliższych dwóch tygodni nowego planu Mayera. Dzienniki lewicowe podkreślają, że nowy projekt Mayera godzi w samą zasadę nacjonalizacji.

Zgodnie z tym projektem, ministerstwo finansów przewiduje emisję obligacji i akcji przedsiębiorstw znacjonalizowanych, które będą mogły być nabywane również przez osoby prywatne. **W ten sposób emisja akcji i obligacji pociągnie za sobą udział osób prywatnych w zarządzie przedsiębiorstwami znacjonalizowanymi.**

Z surową krytyką spotkał się również projekt ministerstwa przewidujący amnestie dla podatników, którzy złożyli niekompletne kwestionariusze podatkowe. **Dzienniki zgodnie określają ten projekt jako „premię dla oszustów".**

Dymisja Gasperiego nie przyjęta

RZYM, 13.5. (PAP). Nowy prezydent Włoch — Einaudi nie przyjął dymisji rządu de Gasperi'ego. Premier de Gasperi zastrzegł sobie prawo przeprowadzenia w najbliższych dniach pewnych zmian w łonie gabinetu, które przedłoży następnie do zatwierdzenia prezydentowi

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Każda inicjatywa jest dobra

Komentarze na temat wymiany not werbalnych Waszyngton — Moskwa są sprawą poniekąd skomplikowaną. Albowiem zadowolenie z tego, co może niektórzy chcieliby uważać za zwrot w dotychczasowej polityce amerykańskiej, zmrożone zostało tego samego dnia interpretacją, jaką treści swego oświadczenia nadają przede wszystkim najbardziej w tym wypadku miarodajne amerykańskie koła polityczne. I nie tylko koła polityczne. Sam prezydent Truman w znacznej mierze podważył propozycję amb. Bedell-Smitha. Zresztą trudno sądzić, by propozycja nawiązania rozmów, a więc propozycja rozpatrzenia stanowiska kontrahenta i jego argumentów, mogła się zaczynać od apodyktycznego stwierdzenia: mamy rację i niczego nie zamierzamy zmieniać.

Oświadczenie Marshalla, które zamieszczamy na str. 1, jeszcze dobitniej potwierdza ten nasz pogląd na rzeczywiste intencje polityki amerykańskiej.

Natomiast, jeśli idzie o genezę inicjatywy amerykańskiej, to nie przedstawia ona tych trudności, co merytoryczna ocena jej intencyj. Zarówno opinia państw bloku amerykańskiego, jak opinia kół politycznych w Stanach Zjednoczonych już od dłuższego czasu zaniepokojona była jednokierunkowością oficjalnej polityki Departamentu Stanu. Bezsporny fakt, iż poparcie Kongresu dla polityki Departamentu Stanu z ostatniego czasu zdobyto jedynie za cenę wmówienia w parlament, że w ten tylko sposób można uniknąć wojny, dalej bezsporny fakt, że poparcia tego odmówiłoby prawdopodobnie społeczeństwo amerykańskie — fakty te musiały dać rządowi amerykańskiemu do myślenia. To jedno.

Z drugiej strony, jeśli poprzez ostentacyjny a czczy gest chce się zyskać aplauz — bezsprzecznie pokojowo nastrojonych mas ludności we wszystkich krajach i zyskać opinię tego, który szlachetnie dąży do pojednania — to stwierdzić trzeba, że ostentacja taka ma nie łatwe pole do popisu.

Więc o co chodzi? Jaki jest wkład amerykański w tę próbę porozumienia? Otóż nawet poza wspomnianym już faktem, że Truman zastrzegł się przeciw interpretowaniu oświadczenia Bedell-Smitha jako zwrotu w polityce amerykańskiej, poza próbami zdeprecjonowania wartości amerykańskiej noty werbalnej — skłonność do dzielenia świata istnieje w USA nadal.

Plan Marshalla to podział Europy, dokonany, że się tak wyrazimy, wbrew intencjom i interesom dzielonych. Tymczasem, jak dowodzą tego komentarze prasy amerykańskiej na temat oświadczenia Bedell-Smitha, jak dowodzą tego artykuły takich interpretatorów polityki amerykańskiej, jak Walter Lippman czy William Shirer, przyszłość stosunków amerykańsko-radzieckich i w ogóle ideał współpracy międzynarodowej polegać miałby na jakimś umownym podziale!

W prasie amerykańskiej raz po raz pojawiają się wszak terminy: strefa wpływów, wzajemne désintéressement — jakkolwiek życie, praktyka stosunków międzynarodowych wskazuje, jak nierealne są wszelkie próby podziału. Poza tym, jeśli stosunek Związku Radzieckiego do obecnej polityki amerykańskiej jest negatywny, to właśnie dlatego, że odrzuca on wszelkie koncepcje „podziału wpływów", jako nie tylko nie leżące w intencjach polityki radzieckiej lecz wręcz sprzeczne z interesami prawdziwego pokoju, prawdziwej współpracy międzynarodowej. Te projekty podziału powtarzane systematycznie i uparcie przez prasę amerykańską, obojętne — czy miałby on być dobrowolny czy umowny, dostatecznie jasno określają tendencje polityki Departamentu Stanu.

Tak więc w obecnym stadium sprawy nie widać innej słuszniejszej reakcji na oświadczenie Bedell-Smitha, jak ostatni ustęp odpowiedzi Mołotowa. Nie tylko rząd ZSRR i naród radziecki, lecz wszystkie szczerze pragnące pokoju rządy i narody wyrażają nadzieję, że usunięcie istniejących różnic i ustanowienie dobrych stosunków między dwoma największymi mocarstwami świata okaże się możliwe. Jest możliwe, jeżeli pokojowa polityka ZSRR i krajów demokracji ludowej znajdzie oddźwięk za oceanem. Jeśli rząd radziecki mimo wyrażonej w oświadczeniu Mołotowa dezaprobaty dla dotychczasowego stanu rzeczy zgadza się podjąć rokowania, to jest to dowód jego przekonania, że każda inicjatywa, z jakichkolwiek względów wysunięta, ma szanse odegrania na pewnym odcinku swej roli.

(h.k.)

Żydzi opanowują Jerozolimę

30-letni mandat brytyjski kończy się w piątek

JEROZOLIMA, 13. 5. (API). Na dwa dni przed zakończeniem mandatu brytyjskiego w Palestynie Żydzi czynią wysiłki celem ostatecznego opanowania Jerozolimy i Jaffy. Jednocześnie 13-to osobowa tymczasowa Żydowska Rada Admininistracyjna oświadczyła wczoraj w Tel-Avivie, że po 9-ciu godzinnych naradach uzgodniono sprawę proklamowania Niepodległego Państwa Żydowskiego w nocy z piątku na sobotę.

30-letnie panowanie brytyjskie w Palestynie zakończone zostanie oficjalnie w piątek 14 maja, gdy oficer pułku szkockiego ściągnie angielską flagę „Union Jack", powiewającą na dachu gubernatorstwa w Jerozolimie, a kobziarz zagra ostatnią „pożegnalną pobudkę" z galerii pałacu rządowego.

W piątek rozpocznie się ewakuacja wojsk brytyjskich. Wysoki komisarz brytyjski dla Palestyny sir Allan Cunnigham opuści Ziemię Świętą w sobotę rano.

Społeczeństwo żydowskie w Palestynie żyje w oczekiwaniu chwili, zakończenia mandatu.

Narodowa rada trzynastu zostanie podniesiona do roli tymczasowego rządu nowego państwa. Premierem tego rządu oraz ministrem spraw wojskowych będzie Dawid Bengurion, ministrem spraw zagranicznych zaś zostanie Szertok.

Proklamacja, która zostanie ogłoszona przemienia żydowską organizację samoobrony Hagana w oficjalną armię państwa żydowskiego, której członkowie nosić będą narodowe emblematy. Zbrojne oddziały Irgun Zwai Leumi stać się mają częścią składową armii żydowskiej.

Między Żydami i Arabami toczą się jeszcze rokowania w sprawie Jaffy. Jak dotąd oddziały żydowskie nie opanowały jeszcze całkowicie miasta, pomimo iż, jak przypuszczają obserwatorzy, Arabowie nie będą stawiali sprzeciwu.

Tymczasem jednak walki żydowsko-arabskie trwają. Arabowie przypuścili atak na żydowskie kolonie Kafar i Zijon na pagórkach w pobliżu Hebronu. Z drugiej strony od działy Hagany rozpoczęły ofensywę pomiędzy Gedera i Rehawot. Toczy się tutaj gwałtowna walka.

Z Jerozolimy donoszą, że 60 proc. miasta znajduje się już w rękach żydowskich. — Żydzi przygotowują się obecnie do opanowania budynku Poczty Głównej, w której na rozkaz Agencji Żydowskiej pozostało kilkudziesięciu żydowskich urzędników. Patrole Hagany posunęły się wczoraj pod wielki gmach Urzędu Informacji czekając na opuszczenie go przez Anglików.

Nie ma widoków na zorganizowany opór arabski i oczekuje się, **że Arabowie ustąpią w dużej mierze z miasta w razie, gdyby Żydzi rozpoczęli większe działania ofensywne.**

Na odcinku Bab-El-Wad, na szosie Tel-Aviv — Jerozolima trwają jeszcze walki. Napływają stąd sprzeczne wiadomości. Źródła arabskie w Damaszku podają, że Arabowie odparli ataki Żydów, którzy zmuszeni zostali do wycofania się. Natomiast agencja Reutera stwierdza, że siły arabskie koncentrują się dopiero w rejonie Bab-El-Wab aby zapewnić sobie kontrolę nad szosą. Irgun-Zwai-Leumi zdobyło 5 wiosek arabskich w Centralnej Samarii.

Miasto arabskie Beisan poddało się wczoraj odziałom Hagany. Beisan położony jest o 50 km. od Haify. Prawie cała ludność arabska poza 1000 ludzi opuściła miasto.

Jak donoszą z N. Jorku sesja Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych zakończy się zapewne jeszcze w tym tygodniu. Amerykanie zaproponowali wczoraj wybór jednego Komisarza ONZ dla Palestyny, który byłby wybrany przez Wielką Piątkę i miałby jedynie urawnienia rozjemcy. Stany Zjednoczone zaproponowały również zniesienie Komisji Palestyńskiej.

Jedynym dziełem Zgromadzenia Generalnego będzie zapewne tylko utworzenie zwykłej komisji rozjemczej dla Palestyny.

Zwrot w stosunkach między ZSRR i Persją?

TEHERAN. 13.5. (API). Jak utrzymuje korespondent Reutera, powołując się na informacje z kół politycznych Teheranu, istnieje poważna nadzieja poprawy radziecko-perskich stosunków politycznych. Między obu krajami istniały dotąd poważne nieporozumienia na tle niedotrzymania przez Persję układu, zapewniającego Związkowi Radzieckiemu prawo eksploatacji ropy naftowej w północnej części Iranu.

W ciągu ostatnich kilku tygodni odbyło się podobno szereg rozmów między ambasadorem radzieckim w Teheranie Sadżykowem i premierem perskim. Rozmowy te miały bardzo przyjazny harakter. Nie przesądzając ich wyników, korespondent Reutera stwierdza, że osłabiły one znacznie nieporozumienie jakie istniało między rządem radzieckim i perskim.

Ofensywa armii gen. Markosa w Macedonii

RZYM, 13.5. (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi o rozpoczęciu ofensywy greckiej armii demokratycznej w Macedonii. Atakowane są miasta Gravena i Nestorion. Wojska faszystowskie poniosły poważne straty. Artyleria armii demokratycznej strąciła 2 samoloty przeciwnika i zbombardowała lotnisko Sedas pod Salonikami.

Nawet komunikat sztabu generalnego wojsk faszystowskich przyznaje, że w Macedonii inicjatywa przeszła do rąk armii demokratycznej. W Epirze wojska Markosa wyzwoliły 10 miejscowości.

W Atenach odbyła się narada wojenna z udziałem szefów armii faszystowskiej, Sofoulisa i Tsaldarisa, szefa amerykańsksiej misji wojkowej Van Fleet i angielskiego generała Paw.

Przedstawiciel amerykański oświadczył, że jest niezadowolony z przebiegu „wielkiej ofensywy wiosennej". Armia dowiodła raz jeszcze — oświadczył Van Fleet — że nie potrafi zadać decydującego ciosu oddziałom Markosa.

Jak Tsaldaris tłumaczy egzekucje

Według wiadomości z Aten, ateńska agencja prasowa doniosła w środę, że ambasador francuski w Grecji hr. Christian Doraux St. Cyr, złożył wizytę greckiemu ministrowi spraw zagranicznych Tsaldarisowi celem uzyskania od niego informacji w sprawie ostatnich egzekucji w tym kraju. Tsaldaris usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, że „egzekucje nie należą do kompetencji rządu". Twierdził on, że egzekucjami zajmuja się tylko władze sądodowe działające „zgodnie z istniejącymi w Grecji prawami".

Nowy prezydent Włoch złożył przysięgę przed parlamentem

RZYM. 13.5. (PAP). Dnia 12 bm. po południu nowo obrany prezydent włoski Einaudi złożył przed obu zjednoczonymi Izbami przysięgę na wierne spełnianie obowiązku wobec republiki i zachowanie przepisów konstytucji. W momencie składania przysięgi oddano 21 strzałów armatnich. Następnie prezydent wygłosił orędzie do narodu, po czym w uroczystej asyście udał się do Kwirynału, gdzie przyjął wizytę premiera de Gasperi.

Pierwszym aktem urzędowym prez. Einaudi będzie podpisanie nominacji b. prezydenta de Nicoli na dożywotniego senatora, na podstawie przepisu konstytucji, który przewiduje nominacje 5 senatorów i posłów spośród osobistości specjalnie zasłużonych na polu sztuki, literatury i nauki. W przyszłym tygodniu przewidziane jest podpisanie amnestji za przestępstwa polityczne karne i wojskowe.

Stanowisko ministra budżetu po Einaudim obejmie prawdopodobnie senator Corbino, również liberał, który był ministrem skarbu w jednym z poprzednich gabinetów de Gasperi.

Konferencja 6-ciu w Londynie na martwym punkcie

LONDYN, 13.5. (API). Konferencja przedstawicieli St. Zjednoczonych, W. Brytanii i państw Beneluxu utknęła jak się wydaje na martwym punkcie. Zdaniem korespondenta dyplomatycznego Reutera nie zdołano dotychczas uzgodnić różnicy poglądów Francji i St. Zjednoczonych tak co do przyszłości politycznej Niemiec zachodnich jak i co do zagadnienia zagłębia Ruhry. Rozbieżności tej nie zdołało usunąć wczorajsze posiedzenie szefów poszczególnych delegacji i ekspertów.

Delegat brytyjski William Strang próbował odegrać rolę mediatora między Francją i USA, nie osiągając jednak żadnych wyników.

Przedstawiciele 6-ciu państw będą musieli odbyć jeszcze długą serię posiedzeń zanim uda się im uzyskać choćby częściową zgodę. Taka jest opinia korespondenta Reutera, który wyraża jednocześnie obawę, że ostateczne wyniki konferencji mogą mieć znacznie mniejsze znaczenie niż to przypuszczano pierwotnie.

Korespondent Reutera stwierdza, że jakkolwiek ustalono już podstawowe zasady powołania konstytuanty niemieckiej w zachodnich strefach okupacyjnych w jesieni br., jak również formy kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry, to jednak konferencja wciąż jeszcze ma do załatwienia dwa doniosłe problemy: gwarancje bezpieczeństwa przeciwko ewentualnej przyszłej agresji niemieckiej i alianckie roszczenia terytorialne w stosunku do Niemiec.

Królowa Wilhelmina abdykuje we wrześniu

HAGA. 13.5. (PAP). Wczoraj zakomunikowano, że abdykacja królowej Wilhelminy holenderskiej na rzecz córki ks. Julianny nastąpi w pierwszych dniach września br.

Królowa zawiadomiła naród holenderski o swojej decyzji osobiście w mowie radiowej. Zaznaczyła ona, że jedynie na prośbę swej córki księżnej Julianny, odroczyła abdykację na okres po 31 sierpnia tj. po dniu 68 rocznicy swych urodzin. Jako powód swej decyzji królowa wymieniła podeszły wiek oraz zmniejszenie się odporności i zdolności do pracy, które są niezbędne przy rozstrzyganiu skomplikowanych zagadnień dzisiejszej epoki.

Amerykanie uzbrajają Japonię

MOSKWA. 13.5 (PAP). Agencja TASS podaje informację publikowanego w Szanghaju dziennika „Dagun Bao" **o otwartym uzbrajaniu Japończyków przez władze amerykańskie. Dziennik podkreśla, że Japończycy dysponują obecnie już ponad 100-tu lekkimi bojowymi jednostkami morskimi.** Lotnicy japońscy ćwiczą pod kierownictwem Amerykanów, a ilość lotnisk wzrosła w porównaniu z okresem przed kapitulacją Japonii. Korpus policyjny, liczący ponad 100 tys. ludzi, może każdej chwili przemienić się w stutysięczną dobrze uzbrojoną armię.

Dziennik zwraca uwagę, że tego rodzaju działalność amerykańska w Japonii jest [illegible] tego kraju stanowi [illegible] dla pokoju i st[illegible] Dalekim [illegible]

Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Słowacji

PRAGA. 13.5. (PAP). Agencja CTK donosi, że w mieście Lucenec w Słowacji władze bezpieczeństwa wykryły 3 organizacje antypaństwowe. Dwie z tych organizacji nosiły nazwę „AKIN" (antykomunistyczny ruch młodzieżowy) i zostały założone dla prowadzenia akcji sabotażowej i szerzenia anarchii w Czechosłowacji w lutym br. Trzecia organizacja nosiła nazwę „AP" (angielsko-amerykańscy partyzanci). Została ona założona w celu „zwalczania demokratycznego reżimu w Czechosłowacji w wypadku konfliktu zbrojnego". 12 członków tych organizacji zostało aresztowanych. Jak stwierdza agencja CTK, kilku osobom, zamieszanym w tę sprawę, udało się zbiec za granicę.

W kilku wierszach

— Obradująca w stolicy Bułgarii — bułgarsko-polska komisja mieszana do realizacji umowy o współpracy kulturalnej między obu krajami, zbadała i przyjęła roczny projekt zorganizowania współpracy i wymiany kulturalnej, który obowiązywać ma do maja 1949 r.

✤

— W dniu 11 maja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany między rządami ZSRR a Republiki Fińskiej w dniu 6 kwietnia br. w Moskwie.

✤

— Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało oficjalnie do wiadomości, że spór pomiędzy rządem brytyjskim a republiką Guatemala o Honduras brytyjski będzie przekazany Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

✤

— Rząd irański wniósł do parlamentu projekt utworzenia senatu. Projekt rządowy spotkał się ze sprzeciwem społeczeństwa Iranu. Cała prasa teherańska wypowiada się przeciwko utworzeniu senatu.

✤

— Trzeci kongres prawników demokratycznych z całego świata ma odbyć się w Pradze w okresie od 2 do 5 sierpnia. Dysk[illegible] na energia[illegible] atomową i jej kontrola [illegible] stanowiły najważniejszy punkt [illegible] kongresu. Na publicznym zebraniu [illegible] przemawiał w tej sprawie prof. Einstein.

✤

— W Sydney zakończył się 15 zjazd Komunistycznej Partii Australii, w którym uczestniczyło 114 delegatów.

✤

— W Dreznie utworzony został komitet organizacyjny partii narodowo-demokratycznej w Saksonii.

✤

— Z Bryngend Glamorgan (Walia Południowa) donoszą, że 76 oficerom niemieckim, przeważnie generałom, opuszczającym tamt. obóz dla jeńców wojennych celem powrotu do kraju, zgotowano nadzwyczaj czułe pożegnanie. Wśród oficerów niemieckich znajdował się m. in. osławiony propagandzista radiowy, generał Kurt Dittmar.

✤

— Doktór Imbert lekarz, który pielęgnował Petaina w miejscu jego internowania na wyspie Yey, popełnił we wtorek samobójstwo, zażywając silną dawkę gardenalu. Zmarły miał 52 lata.

✤

— Edith Evans, przewodnicząca sekcji teatralnej towarzystwa anglo-radzieckiego, przybyła do Leningradu na zaproszenie radzieckiego towarzystwa stosunków kulturalnych z zagranicą.

✤

— Grupa b. członków partii narodowo-socjalistycznej wdarła się na cmentarz żydowski w Mehlirnhstadt w Bawarii i zniszczyła szereg pomników oraz podeptała mogiły

Evżen Loebl
Wiceminister Handlu Czechosłowacji

Współpraca czechosłowacko-polska

Nasza współpraca gospodarcza z Polską opiera się na kilku umowach podpisanych dnia 4 lipca ub. roku w Pradze. Podstawę stanowi umowa, która ma na celu zwiększenie wymiany towarów i usług między obu sojuszniczymi krajami, jak najpełniejsze wykorzystanie tranzytu i środków transportowych, jak również zapewnienie stałej współpracy między poszczególnymi gałęziami gospodarki czechosłowackiej i polskiej.

Najwyższym organem powołanym do wykonywania umów jest rada gospodarcza i szereg komisji, jak na przykład komisja wymiany towarów, współpracy przemysłowej, inwestycyjna, komunikacyjna, finansowa, komisja współpracy w rolnictwie, techniczno-naukowa oraz planowania.

Również podpisaliśmy nową umowę handlową na okres pięciu lat. Co rok wypracowujemy szczegółowe plany wymiany towarów. Polska ma nam dostarczyć 1.700.000 ton węgla, znaczne ilości cynku, soli, jaj i szereg artykułów rolniczych. My zaś sprzedajemy w zamian różne wyroby przemysłowe i rolnicze.

Oprócz tego umowa przewiduje wymianę książek i czasopism.

Najważniejszy bodajże jest rozdział o dostawach inwestycyjnych. Czechosłowacja zobowiązuje się dostarczyć Polsce urządzeń inwestycyjnych wartości 7 i pół miliarda koron, z czego dwie trzecie już w najbliższych trzech latach.

Umowa dotycząca transportu ma wielkie znaczenie dla Czechosłowacji, albowiem zapewnia nam szerokie możliwości transportu na Odrze, jak również używanie polskich portów, przede wszystkim Szczecina, gdzie otrzymujemy wolną strefę.

Nie mniejsze znaczenie ma umowa płatnicza oraz współpraca w statystyce i planowaniu. Umożliwia ona również budowę wspólnych zakładów przemysłowych oraz wspólne przeprowadzenie prac publicznych. Jako przykład może służyć wspólna elektrownia w Oświęcimiu. Czechosłowacja dostarcza do Oświęcimia urządzeń maszynowych, zapewniając sobie na 20 lat dostawę tańszego prądu.

Min. Minc słusznie podkreślił, że jesteśmy krajami dopełniającymi się idealnie w swojej strukturze gospodarczej.

Oba rządy przystępują do współpracy nie jak konkurenci, ale jak dwaj mądrzy gospodarze, którzy zdają sobie sprawę, że przy wzajemnej pomocy uda im się powiększyć bogactwo swych gospodarstw.

„Polski Bałtyk i polskie wybrzeże mogą stać się również czechosłowackim wybrzeżem" — mówił min. Minc w swoim przemówieniu zamykającym narady gospodarcze czechosłowacko-polskie.

Musimy wykorzystać okręgi przemysłowe śląsko - dąbrowskie i czechosłowackie morawsko-ostrawskie, które sąsiadują ze sobą. Tak samo na odcinku współpracy rolniczej.

Trzeba podkreślić znaczenie całej koncepcji naszej wzajemnej pomocy. U podstaw tej koncepcji tkwi założenie, że bogactwa narodu wyrażają się w jego pracy. Rezultaty wysiłków dadzą się spotęgować przez dobrą organizację w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Dotychczasowa nasza współpraca i perspektywy jej dalszego rozwoju wykazują, że wartości gospodarcze, które z niej wyrastają, mają większą cenę niż pomoc marshallowska, która tymczasem nie przyniosła nic poza inflacją i nieładem gospodarczym.

Praga, w maju.

U siebie i dla siebie

Pobór podatku gruntowego za r. 1947 wraz z zaległościami za lata 1945 i 1946 został właściwie już zakończony. Według oświadczenia głównego pełnomocnika rządowego do spraw tego podatku wpływy z niego w gotówce i zbożu dały 88 proc. wymiaru. Istniejące jeszcze zaległości, stosunkowo niewielkie, którymi dziś zajmuje się już tylko egzekutor, nie mają większego znaczenia w stosunku do zasadniczych osiągnięć.

Ze stanowiska społecznego zasługują na uwagę dwie sprawy: kto płacił podatek bez specjalnych trudności, a kto się od tego uchylał pomimo możliwości zapłacenia i następnie jak przeprowadzono pobór.

Otóż w sprawie, kto zalega z płaceniem podatku, pełnomocnik rządowy ogłosił kilka bardzo charakterystycznych cyfr, biorąc dla przykładu województwo śląskie. W województwie tym zaległości w grupie gospodarstw o dochodzie do 40 q ziarna wynoszą 3,2 proc. w grupie o dochodzie od 40 do 60 q — 8 proc., a w grupie o dochodzie ponad 60 q — 11,3 proc.

Podobny stosunek procentowy utrzymuje się w różnych innych województwach, przy czym w niektórych jest nawet znacznie większy. W woj. warszawskim zaległości grupy ostatniej wynoszą aż 38,9 proc.

Powtórzyła się tutaj stara melodia znana z czasu składania przez wieś świadczeń rzeczowych. Najlepiej składały świadczenia gospodarstwa drobne, ludzie wdzięczni nowej Polsce za to, że dzięki reformie rolnej otrzymali gospodarstwa na własność albo posiadane powiększyli, natomiast na największe trudności przy ściąganiu świadczeń napotykano u bogatych chłopów. Z tych kół pochodziła też agitacja przeciwko składaniu świadczeń i one najgłośniej protestowały przeciw temu, gdy przy reformie podatku gruntowego podwyższono stawki.

Podatki musi oczywiście płacić każdy obywatel, którego dochód posiada określoną wysokość, nikt nie może mieć specjalnego przywileju nie płacenia podatków — i na ten temat nie ma co się rozwodzić. Sama ustawa o podatku gruntowym przewiduje wszystkie możliwe ulgi i zwolnienia, a pełnomocnik rządowy zapewnia, że w toku postępowania odwoławczego sumiennie rozpatrywane były wnioski tych podatników, którzy ubiegali się o zmianę wymiaru i w wypadkach uzasadnionych wymiar ten zmniejszano, niekiedy nawet bardzo poważnie. Ale nikt nie może otrzymać premii w postaci niezapłaconego podatku za to, że od płacenia podatku nieuczciwie się wykręca, dlatego słusznie zastosowano wobec tych ludzi postępowanie egzekucyjne z wszystkimi obciążającymi ich kosztami.

Sama akcja poboru podatku była wielkim sukcesem działalności pełnomocników społecznych. Aparat pełnomocników rządowych, kierujących całą akcją, był bardzo szczupły, a masę poborców, około 3.000 osób, tworzyli członkowie partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, ZSCh, zw. zawodowych, nauczycielstwa itp. Byli to zatem poborcy społeczni w całym tego słowa znaczeniu. Warto także zaznaczyć, że wśród poborców obok członków PPR, PPS, SL i SD około 1/3 tworzyli bezpartyjni, a główny pełnomocnik rządowy podkreśla jeszcze w swoim oświadczeniu, że przy pełnieniu czynności poborców podatkowych wykonywali oni również swoją codzienną pracę zawodową.

Przeprowadzenie przez czynnik społeczny tak wielkiej i tak poważnej akcji na terenie całej Polski jest nowym dowodem, jak bardzo rozwija się i pogłębia w masach ludności świadomość społeczna. Robotnik, chłop i inteligent pracujący stając do apelu na każde wezwanie wykazuje czynnie, że jest świadomym obywatelem i że jest naprawdę gospodarzem w państwie. Pracuje u siebie i dla siebie.

St. M.

Pośmiertne odznaczenie adw. Duracza

na akademii, poświęconej pamięci zasłużonego działacza i obrońcy

Rząd Rzeczypospolitej, stołeczny świat prawniczy i przedstawiciele organizacji społecznych uczcili wczoraj pamięć zamordowanego przez hitleryzm wybitnego bojownika demokracji i ofiarnego obrońcy w sprawach politycznych, Teodora Duracza.

Akademię w sali NOT zagaił wicemarszałek Sejmu Barcikowski, za praszając do prezydium wicepremiera Wiesława Gomułkę, gen. Witolda, min. Świątkowskiego i Kliszkę, wicemin. Wolskiego, prezydenta Tołwińskiego, prok. Kurowskiego oraz wdowę po Zmarłym.

Dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego wygłosił gen. Witold.

„Gdy na salach sądowych rozgrywają się pojedynki między reprezentantami postępu i przedstawicielami wstecznictwa — bohaterem tych sal staje się Teodor Duracz. Życie jego wypełnione było walką — pokreślił gen. Witold, którą toczył Teodor Duracz z caratem, charakteryzując walkę czynem i słowem, z rządami burżuazyjnymi Polski przedwojennej i z barbarzyńskim faszyzmem hitlerowskim.

20 lat rozlegał się głos Duracza w salach sądowych Polski przedwrześniowej. Na procesie Świętojurskim w obronie tej idei rzucił w twarz oskarżycielowi słowa: — „Jasny płomień idei płonie w duszy ludzkiej już od czasów, gdy Prometeusz skradł ogień bogom. Szubienice tego ognia nie zgaszą".

W 1919 r. bronił delegatów rad robotniczych. Stawał w procesach strajku rolnego w Poznańskim, w sprawach strajku w ośrodkach przemysłowych.

Bronił we Lwowie i w Warszawie, w Łodzi i w Zagłębiu Dąbrowskim, w Lublinie i Piotrkowie. Wszędzie tam, gdze toczyła się walka z reżimem sanacyjnym.

Duracz był nie tylko obrońcą — zakończył gen. Witold — był sam bojownikiem tej sprawy, którą bronił i za nią poległ, zamordowany przez hitlerowskich siepaczy. Pozostawił po sobie trwałą pamięć niezłomnego szermierza idei demokratycznej, wielkiego prawnika i patrioty, któremu cześć oddaje cały naród.

Po przemówieniu tym wicemarszałek Barcikowski wręczył wdowie po Teodorze Duraczu insygnia orderu Grunwaldu II klasy imieniem Prezydenta R. P. za wielkie zasługi oddane sprawie demokracji, poczym wiceminister Władysław Wolski oddał hołd pamięci innych adwokatów, którzy wysoko nieśli sztandar wolności i godności człowieka. Przez powstanie i chwilę ciszy, uczczono pamięć Leona Berensona, Karola Winawera Wacława Szumańskiego i innych, którzy nie wahali się wystąpić w obronie ciemiężonych bojowników wolności".

Wreszcie osobistym wspomnieniom o Teodorze Duraczu poświęcił przemówienie pierwszy Prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego Kurowski, przypominając procesy, w których występował nieustraszony obrońca.

Uroczystość zakończyło odczytanie pism, które nadeszły z zagranicy od Marcela Villarda, przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawniczego organizującego przed wojną obronę prześladowanych działaczy robotniczych i demokratycznych, dr. N. Pritta — posła do Brytyjskiej Izby Gmin i znanego prawnika angielskiego oraz Paula Vienney'a, adwokata paryskiego i sekretarza generalnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawniczego.

Historyczny dokument

Pierwsze sprawozdanie Biura Kontroli

z badania zamknięć rachunkowych Skarbu Państwa

Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej kolejne posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrywano sprawozdanie Biura Kontroli **z badania zamknięcia rachunków państwowych za okres od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 marca 1945.**

Rada Państwa zleciła Biuru Kontroli przedstawienie tego sprawozdania Sejmowi Ustawodawczemu z wnioskiem o udzielenie Rządowi absolutorium.

Sprawozdanie Biura Kontroli posiada charakter dokumentu historycznego, obrazującego okres budowania demokratycznych podstaw państwowości polskiej.

Stronnictwo Pracy o liście Papieża

do biskupów niemieckich

Zarząd Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy, poddając głębokiej analizie treść oraz intencje listu papieskiego do biskupów niemieckich, powziął następującą uchwałę:

„Zarząd Stołeczny i Wojewódzki Stronnictwa Pracy stwierdza, że list pasterski Papieża do biskupów niemieckich, jest wymierzony przeciw ko granicom Polski na zachodzie, które zostały ustalone ostatecznie Traktatem Poczdamskim. List ten godzi w interesy wszystkich Polaków, a więc i katolików, stanowiących olbrzymią większość Narodu Polskiego.

Zarząd Stołeczny i Wojewódzki stwierdza, że katolicy polscy w sprawach wiary kierować się będą zasadami wyznawanymi i głoszonymi przez Kościół Katolicki; w sprawach polityki obowiązuje ich polska racja stanu, którą reprezentuje Rząd Polski".

Ostrzeżenie

dla amerykańskiej korespondentki

Rzecznik rządu polskiego ostrzegł wczoraj na konferencji prasowej w MSZ w Warszawie korespondentkę prasy amerykańskiej p. Florę Gruson, że w razie dalszego przeinaczania przez nią wypowiedzi polskich czynników oficjalnych, nie będzie ona dopuszczana do udziału w jakichkolwiekbądź konferencjach oficjalnych.

Ambasador Włoch Ambrogio Donini

odznaczony wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 12 b. m. na audiencji pożegnalnej opuszczającego w najbliższych dniach Polskę ambasadora Włoch w Warszawie prof. Ambrogio Donini.

Za zasługi położone w dziele zbliżenia polsko-włoskiego Prezydent R. P. odznaczył ambasadora wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Wręczając odznaczenie ambasadorowi, Prezydent Rzeczypospolitej oświadczył:

„Panie Ambasadorze! Odznaczając Pana wielką wstęgą Odrodzenia Polski pragnę wskazać na uczucia głębokiej i szczerej sympatii, jaką żywimy tu dla narodu włoskiego oraz dla Pana osoby. Działalnością swoją przyczynił się Pan do zacieśnienia więzów przyjaźni miedzy Narodem Włoskim i Narodem Polskim. Odwieczna przyjaźń naszych narodów może stać się podstawą utrwalenia pokoju w duchu demokracji i sprawiedliwości oraz powszechnego bezpieczenstwa. Będzie ona również źródłem odrodzenia i dobrobytu obu naszych krajów.

Żegnając Pana, Panie Ambasadorze, chciałbym zapewnić Go, że doceniliśmy w pełni Jego wysiłki i starania w kierunku osiągnięcia wzajemnego zrozumienia. Proszę o przekazanie w imieniu Narodu Polskiego, walczącego niezłomnie o lepszą przyszłość i budowę nowego wolnego świata oraz moim własnym najlepszych pozdrowień dla Narodu Włoskiego"

Dziekując za odznaczenie ambasador Donini podkreślił: „opuszczam Polskę z uczuciem głębokiego żalu oraz szczerego podziwu. Byłem świadkiem gigantycznego rozwoju życia przemysłowego, ekonomicznego i kulturalnego nowej Polski, demokratycznej i ludow

Odznaczenie Polaków

byłych członków Ruchu Oporu we Francji

PARYŻ 13.5. (PAP). W Metzu odbyła się uroczystość udekorowania Polaków i Francuzów odznaczeniami polskimi i francuskimi za udział w walce przeciwko okupantom hitlerowskim, w obecności — gen. Guillot, nadprefekta Perillier, prefekta Cathala, mera miasta Mondon, oraz przedstawicieli władz polskich — konsula Larscha, zastępcy attache wojskowego ambasady R.P. kpt. Romanowskiego i delegatów organizacji wychodźczych. Przy dźwiękach Marsylianki i polskiego hymnu narodowego 14 Polaków otrzymało francuskie krzyże wojenne ((Croix de Guerre), a 31 odznak orderu Grunwaldu.

Uroczyste wodowanie MS

»Warmia«

LONDYN. 13.5. (PAP). W miejscowości Goole w Anglii odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę statku M/S „Warmia". Matką chrzestną tego statku była małżonka ambasadora R.P. w Londynie p. Michałowska. Na uroczystości obecni byli członkowie ambasady polskiej w Londynie z ambasadorem Michałowskim na czele.

Wykonanie wnętrz i zainstalowanie motorów odbędzie się już na wodzie. „Warmia" rozpocznie służbę za dwa miesiące. Statek będzie mógł rozwijać szybkość przeciętną około 11 węzłów. M/S „Warmia" jest frachtowcem o nośności 1160 ton, skonstruowanym ze stali. Budowa jego trwała 6 miesięcy.

Ambasador Michałowski w przemówieniu swym podziękował serdecznie kierownictwu stoczni i robotnikom za pracę przy budowie nowego statku polskiego.

Budowa nowych elektrowni w ZSRR

(Korespondencja własna)

W POBLIŻU wsi Mingeczaur rzeka Kura wyżłobiła potężną bramę w posępnych skałach grzbietu Boz-Dag. Tu właśnie powstaje najpotężniejsza w Azerbajdżanie elektrownia wodna, która będzie obsługiwać prawie jedną trzecią całego terytorium republiki,

Budowa tej elektrowni jest ściśle powiązana z budową nowego systemu irygacyjnego, który całkowicie przeobrazi nizinę Kura-Arakszyńską o powierzchni miliona hektarów. Bezpłodne stepy ożyją pod działaniem wody, która przypłynie tu tysiącami kanałów z Kury. Chłopi azerbajdżańscy obsieją stepy zbożem i bawełną, zasadzą na nawodnionej ziemi wspaniałe sady. System ten ożywi również bezwodne tereny doliny Samgorskiej w Gruzji. W pobliżu wsi Sjoni buduje się olbrzymi zbiornik wodny, połączony z 42-kilometrowym kanałem, który będzie się kończył prawie przed samą stolicą Gruzji — Tyflisem.

Tama wysokości 76 metrów przegrodzi burzliwą Kurę, opierając się o skały grzbietu Boz-Dag. Będzie to jedna z najwyższych tam na świecie. Utworzy ona jezioro o powierzchni 750 km. kw., które będzie zawierało 18 miliardów m. sześc. wody czyli prawie dwuletni spływ Kury. Przyszły zbiornik otrzymał już nazwę Morza Mingeczaurskiego.

Jednocześnie z budową tamy rozpoczęto przygotowania do zatopienia lasu Samuchowskiego, zajmującego duży obszar otoczony z wszystkich stron górami: to właśnie będzie Morze Mingeczaurskie. Wyrąbano tu około miliona m. sześc. drzewa. Na miejscu wyrabia się z niego deski, klepki, podkłady kolejowe itd., transportowane zbudowaną tu niedawno koleją.

Powstają tu też osiedla robotnicze. W ub. r. oddano do użytku 9.000 m. kw. powierzchni mieszkalnej. W rb. zbudowanych będzie jeszcze więcej. W osadach jest wodociąg i kanalizacja. Założono klub i kino, żłobek i przedszkole, łaźnie i pralnie, jadłodajnie i sklepy. Wyrastają gmachy szkoły średniej i innych instytucji kulturalnych.

Nowy system hydroenergetyczny obejmie prócz mingeczaurskiej, jeszcze trzy elektrownie wodne, które zostaną zbudowane na kanale pomiędzy zbiornikiem Sjońskim a Tyflisem.

ELEKTROWNIA WODNA NAD KAMĄ

Na brzegach Kamy rozpoczęto budowę elektrowni wodnej, która będzie największą w ZSRR po słynnym Dnieprogesie. Powstaje ona w okolicy miasta Mołotowa (dawniej Perm). Buduje się tu tamę z żelazobetonu i przylegającą do niej tamę ziemną, długości około dwu kilometrów. Wody Kamy przegrodzone tamą utworzą obszerny zbiornik o powierzchni 1 600 km. kw. Urządzenia te wybitnie polepszą warunki żeglugi na Kamie i jej dopływach. Wielkie statki kursujące po Wołdze będą mogły płynąć w górę Kamy aż do Solikamska.

Tani prąd dostarczany przez tę elektrownię, da w połączeniu z olbrzymimi bogactwami naturalnymi Uralu potężny bodziec do dalszego rozwoju gospodarczego tej części ZSRR.

Na prawym brzegu Kamy powstało osiedle robotnicze, w którym wyrastają coraz nowe dzielnice. W rb. zostanie oddanych do użytku 15.000 m. kw. nowej powierzchni mieszkalnej. Jednocześnie budowany jest czteropiętrowy gmach szkoły średniej, ośrodek dziecięcy, szpital, sklepy i klub.

NAJWIĘKSZA W ARMENII

W odległości pięćdziesięciu km. od stolicy Armenii, Erewanu, w wąwozie Zangi, wyrosło nowe osiedle robotników pracujących przy budowie elektrowni Giumuskiej — największej na kaskadzie sewańskiej.

Front robót ciągnie się na przestrzeni dziesiątków kilometrów. Na brzegu Zangi budowane są potężne urządzenia hydrotechniczne. Tworzy się tu zbiornik, z którego woda otwartym kanałem i jedenastokilometrowym tunelem skieruje się do szczytów gór Giumusz, żeby następnie z wysokości 300 metrów rzucić się na dół i uruchomić turbiny elektrowni.

Elektrownia Giumska będzie najwyżej położoną elektrownią wodną w ZSRR i da dwa razy więcej prądu niż wszystkie elektrownie Armenii razem.

NOWA ELEKTROWNIA — NOWE MIASTO

Niezwykłe ożywienie panuje obecnie na brzegach syberyjskiej rzeczki Kondomy. Tu, w południowej części obwodu kemerowskiego, rozpoczęto budowę potężnej elektrowni, która otrzymała nazwę Południowo-Kuzbaskiej. Elektrownia ta będzie dostarczała prądu licznym zakładom przemysłowym i kopalniom.

Zgodnie z planem pięcioletnim elektrownia powinna rozpocząć pracę w 1950 roku, jednakże wśród robotników rozwinął się ruch o przedterminowe zakończenie budowy już w roku przyszłym.

Obok nowej elektrowni wyrośnie duże miasto z wielopiętrowymi domami, teatrami, klubami, sklepami, szkołami, szpitalami, bibliotekami i przedszkolami. W roku bieżącym będzie oddanych do użytku pierwszych 10.000 m. kw. powierzchni mieszkalnej.

BUDOWNICTWO NAD IRTYSZEM

W pobliżu Ust-Kamieniogorska nad Irtyszem powstaje ogromna elektrownia wodna. Prowadzone tu są obecnie prace przy budowie tamy i przy cementowaniu podłoża skalnego. Wkrótce rozpocznie się budowa głównej części tamy. Aby unieszkodliwić wody podziemne, przeszkadzające przy budowie, stosuje się tu sztuczne zamrażanie gruntu.

Jednocześnie powstaje nad Irtyszem nowe miasto. Rozpoczęto już budowę domów mieszkalnych oraz gmachów instytucji kulturalnych i użyteczności publicznej.

AŁMA-ATYŃSKA Nr 8

U podnóża Ała-Tau, niedaleko stolicy republiki Kazachskiej, Alma Ata, zbudowano hydroelektrownię Ałma-Atyńską nr 8. Nowa elektrownia dała tyle energii elektrycznej, ile przed 20 laty dawały wszystkie elektrownie Kazachstanu razem.

Z chwilą uruchomienia tej hydroelektrowni zakończyła się budowa pierwszej części kaskady Ałma-Atyńskiej na rzeką Wielka Ałma-Atynka.

NOWE TURBINY

Na Dnieprogesie montuje się obecnie czwartą potężną turbinę wodną. Podobnie jak i poprzednie, została ona skonstruowana w Leningradzkich zakładach metalurgicznych im. Stalina.

Uruchomiono potężną czwartą turbinę w hydroelektrowni Szczerbakowskiej nad Wołgą.

W zagłębiu Kuznieckim w nowej elektrowni w Stalińsku uruchomiono potężną turbinę Nr 5 i dwa kotły. W ten sposób zakończono budowę trzeciej części jednej z największych elektrowni tego zagłębia.

W AUŁACH KAZACHSTANU

Elektryczność stała się niezbędną dla mieszkańców Kazachstanu. Setki elektrowni oświetlają tu domy mieszkalne i budynki gospodarskie, dostarczają prądu przemysłowi rolnemu, ułatwiają mechanizację pracy pochłaniającej w rolnictwie wiele wysiłku i czasu ludzkiego.

W roku bieżącym w Kazachstanie zostanie zbudowanych jeszcze 400 elektrowni wiejskich, a z końcem pięciolatki ilość ich w republice osiągnie cyfrę 3.500.

S. ZABOŁOCKI

Moskwa, w maju.

Porty i koleje przygotowane

do tranzytu dla Czechosłowacji

W dniu 14 bm. nastąpi w Szczecinie uroczyste przekazanie Czechosłowacji odpowiedniego terenu w obrębie projektowanej strefy wolnocłowej. Będzie to półwysep „Ewa" i tereny po drugiej stronie kanału Dębickiego. Na uroczystość przekazania tych terenów przybywa specjalnie do Polski delegacja czechosłowacka, w skład której wchodzą: min. dr. Clementis i min. Pietra. W uroczystościach szczecińskich wezmą udział członkowie rządu RP z min. Rapackim na czele.

W chwili obecnej gościmy czechosłowackich przedstawicieli samorządu gospodarczego, którzy przewidują szybkie zwiększenie tranzytu przez porty polskie. Nasze koleje i porty przygotowane są do tego tranzytu, a taryfy kolejowe są znacznym ułatwieniem dla Czechosłowacji.

Równocześnie z przedstawicielami handlu czechosłowackiego bawią w Szczecinie technicy, którzy ustalają zakres inwestycji w strefie wolnej na terenach, które mamy wydzierżawić przedsiębiorstwom czeskim.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej Polsko - Czeskiej, które obradowało w Pradze, postanowiono opracować program wspólnej polityki komunikacyjnej. Zmierzamy do b. dalekiego uzgodnienia współpracy, zarówno w zakresie inwestycji, jak i eksploatacji. Chcemy uczynić wszystko, aby ułatwić Czechosłowacji kierowanie jej całego handlu zagranicznego na nasze porty.

Na innym odcinku, a mianowicie w Komisji Dunajowej posunęły się znacznie prace przy budowie kanału Odra — Dunaj. Członkowie Komisji badają już trasę kanału w terenie, a budowa pierwszego odcinka z Koźla do Morawskiej Ostrawy nastąpi w najbliższej przyszłości.

Stemple stalowe zamiast drewnianych

(id) Usilne dążenia W. Brytanii w kierunku zwiększenia produkcji węgla kamiennego powodują przyśpieszenie technicznej reorganizacji brytyjskich kopalń węgla. Wyrazem tego jest m. in. wzrastające wciąż zapotrzebowanie na stalowe stemple do budowy, które w nowoczesnej praktyce górniczej zastępują budowę drewnianą.

Dlaczego Czechosłowacja upaństwowiła handel zagraniczny

Po znanych wydarzeniach lutowych w Czechosłowacji prywatne firmy zajmujące się handlem zagranicznym, dowozem i wywozem, jako też firmy spedycyjne uległy upaństwowieniu. Przedkładając Zgromadzeniu Narodowemu odnośny projekt ustawy, czechosłowacki minister Handlu Zagranicznego wyjaśnił, dlaczego Czechosłowacja zdecydowała się na taki krok.

Pierwszy etap unarodowienia w roku 1945 — powiedział minister — był wprawdzie doniosłym wydarzeniem w czechosłowackim życiu gospodarczym, jednak zarządzenia te były niezupełne. Wówczas unarodowiono tylko 61 proc. przemysłu, niektóre dziedziny były unarodowione zupełnie, podczas gdy inne pozostały nietknięte. Jedną z takich dziedzin był handel hurtowy, który w 75 proc. pozostawał w rękach firm prywatnych, które w znacznej mierze reprezentowały handel zagraniczny.

Na uwagę zasługuje przeważający udział sektora prywatnego w dowozie, ponieważ dowóz był dla kapitalistów najdogodniejszy. Wszelkie dowiezione towary można obecnie sprzedać bez jakiegokolwiek ryzyka, tak, że importerzy osiągali poważne zyski bez poważniejszego wysiłku i bez ryzyka. W wywozie natomiast, gdzie konkurencja jest coraz ostrzejsza, nie była sytuacja dla kapitalistów zbyt korzystna, ponieważ na tym odcinku trzeba liczyć się nawet ze stratami. Wywóz nie był więc dla sektora prywatnego zbytnio opłacalny.

W ramach planowanego gospodarstwa socjalistycznego pozostał mocny odcinek, zorganizowany na podstawach liberalistyczno - kapitalistycznych, co wkrótce poczęło przejawiać się nader niekorzystnie. Minister oświadczył, że może przedłożyć szereg dowodów, świadczących o tym, że ci ludzie umyślnie szkodzili życiu gospodarczemu. Straty jakie poniosło państwo dochodzą do 5 miliardów kczs. Dlatego rząd musiał przystąpić do upaństwowienia prywatnego handlu zagranicznego.

Zbiory bawełny w USA

Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych opublikował ostatnio dane, dotyczące zbiorów bawełny na terenie tego kraju. Ogólny zbiór wyniósł przeszło 11 850 tys. bel bawełny, co stanowi 2 687 tys. ton metrycznych. Zbiory te przekraczają o 3.2 min., bel plony z roku 1946, niższe są jednakże o 539 tys. bel od zbiorów przeciętnych w latach 1936—1945. Wartość ostatnich zbiorów bawełny wedle obliczeń prowizorycznych wynosi blisko 2 3 mln. dolarów. Obszar pozostający pod uprawą bawełny w St. Zjednoczonych wzrósł do 21.5 mln. akrów.

ZAGRANICA PISZE

Po wymianie not między Waszyngtonem i Moskwą Polacy na czeskim Śląsku Cieszyńskim za demokracją

„Humanite"

omawiając z zadowoleniem wymianę not między USA i ZSRR i stwierdzając, że na wystąpienie rządu USA wpłynęła demokratyczna opinia świata, pisze:

Demokracja uległa wzmocnieniu na całym świecie. Oświadczenie Mołotowa, że bomba atomowa nie jest już tajemnicą, zrobiło swoje. W Waszyngtonie spostrzeżono, że coraz liczniejsi Amerykanie są zaniepokojeni nieprzejednaną polityką Departamentu Stanu. Ta prawda zaczyna przenikać przez kurtynę dolarową i ludzie z Waszyngtonu muszą cofać się pod wpływem postępowych sił pokoju na całym świecie i w samej Ameryce. Fakt, że Departament Stanu uznał za potrzebne wyjaśnić, „że względy porządku wewnętrznego" nie mają żadnego wpływu na politykę — zdradza w rzeczywistości głęboki niepokój. Gdyby ta polityka cieszyła się poparciem ogromnej większości narodu amerykańskiego, zastrzeżenie to byłoby zbędne.

»Ce Soir«

pisze na ten temat:

Truman i Marshall odkryli nagle ujemne dla nich skutki polityki antyradzieckiej i szerzenia histerii wojennej, w swym własnym kraju. Kampania ta dostarczyła ruchowi Wallace'a decydujących argumentów. Naród amerykański pragnie przede wszystkim pokoju. Bez rozwinięcia stosunków gospodarczych między Zachodem a Wschodem niemożliwe będzie istotne podźwignięcie krajów Europy Zachodniej. Planu Marshalla nie da się również urzeczywistnić, jeżeli przeciwstawią się mu znaczne odłamy społeczeństwa francuskiego, angielskiego, włoskiego, belgijskiego i holenderskiego.

„Times"

w swoim komentarzu pisze:

Ewentualne porozumienie amerykańsko-radzieckie mogłoby równocześnie osłabić zainteresowanie Stanów Zjednoczonych w podtrzymywaniu i ewentualnym rozwoju Unii Zachodniej. Podjęcie rokowań amerykańsko-radzieckich mogłoby być sygnałem do rozluźnienia wysiłków w pracy nad konsolidacją Unii Zachodniej oraz zmniejszyć gotowość USA do poparcia tej Unii. Jednakże wątpliwe jest, aby Stany Zjednoczone zdecydowały się obecnie uczynić cokolwiek, coby naruszyło równowagę pomiędzy zachodnią i wschodnią Europą, równowagę, na której tak bardzo Ameryce zależało i o którą ona walczyła.

»Głos Ludu«

pismo polskie wydawane na czeskim Śląsku, nawiązując do zbliżających się w Czechosłowacji wyborów do parlamentu, podkreśla konieczność stworzenia wspólnego frontu wyborczego ludności polskiej na Czeskim Śląsku Cieszyńskim, która winna poprzeć zjednoczoną listę czechosłowackich kandydatów Frontu Narodowego. Dziennik w związku z tym pisze:

„Cały nasz uświadomiony narodowo lud polski na Śląsku Cieszyńskim, musi dołożyć wszelkich starań, ażeby wybory do parlamentu czechosłowackiego przyniosły nam zwycięstwo. W wyborach tych, popierając jednolitą listę kandydatów, na której figuruje również nasz przedstawiciel — prof. Paweł Trombik, chcemy nie tylko powiedzieć, że jesteśmy za demokracją, za sprawiedliwością społeczną, za pokojem, lecz pragniemy również stwierdzić, że jesteśmy za najściślejszym porozumieniem Czechosłowacji z Polską, za ścisłą współpracą z narodem polskim, do czego już wytrwale od szeregu miesięcy dążą rząd premiera Gottwalda.

My, Polacy — popierając wspólną listę kandydatów, oświadczamy, że naszym życzeniem jest, ażeby nasze dzieci wychowywały się w języku ojczystym, aby nasz lud mógł korzystać ze swej własnej polskiej kultury, aby na każdym kroku traktowano nasz lud sprawiedliwie, abyśmy mieli zapewnioną radośniejszą i szczęśliwszą przyszłość.

Delegacja czechosłowacka w Polsce

Delegacja czechosłowackich izb przemysłowo-handlowych po zwiedzeniu Targów Poznańskich i portów, przybyła w dniu 12 bm. na 2-dniowy pobyt do Warszawy. Na czele delegacji stoi prezes Izby P.-H. w Pradze Józef Jech. Podczas pobytu w Warszawie goście czechosłowaccy odbywają konferencje w Min. Przemysłu i Handlu, Min. Żeglugi, Izbie Przem.-Handl. i w Zrzeszeniu Ekspertów i Importerów w sprawach wzmożenia współpracy gospodarczej.

Z Warszawy delegacja czechosłowacka uda się na Śląsk, skąd powróci do swego kraju.

Dlaczego strajkują górnicy w Anglii

(id) Przyczyny strajków i przerw w pracy w angielskich kopalniach węgla kamiennego, sprowadzają się w głównej mierze do kwestii zarobków. Na ogólną ilość strajków w roku 1947 — 32,4 proc. przypada na strajki, których celem było uzyskanie wyższych zarobków. W roku bieżącym ilość tego rodzaju strajków wzrosła do 70 proc.

Wśród wydawnictw

Pożyteczna książka

Biblioteka towaroznawcza „Społem" Nr 1. Dr Józef Iwiński „Towary Spożywcze". Poradnik towaroznawczy. Zw. Gosp. Spółdz. R.P., Warszawa 1948.

Poradnik towaroznawczy J. Iwińskiego ma stanowić podręczny zbiór wiadomości nieodzownych dla każdego magazyniera i sprzedawcy w ich pracy w terenie. Publikacja składa się z kilku części.

Dział pierwszy obejmuje ogólne wiadomości z towaroznawstwa artykułów spożywczych. Omawia w popularnej, chociaż niezupełnie jednolitej pod względem poziomu formie, skład chemiczny pokarmów. Podaje przyczyny psucia się towarów oraz metody ich przechowywania i konserwowania.

W rozdziale następnym omawia autor szczegółowo walkę ze szkodnikami w składach i magazynach.

W oddzielnej części pomieszczone zostały obowiązujące przepisy i rozporządzenia o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

Najwięcej miejsca zajmuje w poradniku — alfabetyczny przegląd towarów spożywczych, w którym podane są najważniejsze wiadomości o każdym artykule i o jego przechowaniu. Omówienia są bardzo szczegółowe i zawierają wiele cennych wskazówek praktycznych.

Poradnik uzupełniony jest kilkoma tabelami i zestawieniami oraz instrukcją dla magazynierów oddziałów „Społem" i instrukcją dla sprzedawców.

Praca J. Iwińskiego napisana „w przeświadczeniu, że w wyścigu pracy zawsze zwycięży większa umiejętność zawodowa" spełni napewno swoje zadanie szerzenia praktycznej wiedzy towaroznawczej wśród personelu magazynów spożywczych.

(hb)

Płace pracowników umysłowych w górnictwie

Najbardziej istotną zmianę i radykalną reformę wprowadziło w systemie płac górniczych zarządzenie min. Przem. i Handlu z dnia 21 lipca ub. roku.

Reforma płac w przemyśle węglowym objęła nie tylko pracowników fizycznych, ale zastosowano ją również w odniesieniu do pracowników umysłowych.

Płace zasadnicze pracowników umysłowych w Zjednoczeniach i zakładach pracy uregulowane są tabelą płac i zaszeregowania, wprowadzoną w życie dnia 1 listopada 1946 r. Tabela płac zawiera 14 kategorii. Najniższa stawka w kat 14-tej wynosi 2.000 zł. najwyższa w kat. 1-szej — 13.000 zł. Pracownicy na stanowiskach kierowniczych otrzymują dodatki wyrównawcze za godziny nadliczbowe w wysokości do 3 i pół tysiąca zł.

Wszyscy pracownicy techniczni oraz pracownicy administracyjni, od kierownika wydziału w górę są premiowani na podstawie, zatwierdzonego przez Ministerstwo P. i H. regulaminu premiowania. Pracownicy techniczni są premiowani za wyniki techniczne, tj. wykonanie planu, pracownicy zaś administracyjni za obniżenie kosztów własnych produkcji jednej tony węgla oraz za wykonanie 100 proc. planu produkcji.

Poprawy warunków pracy pracowników umysłowych dokonano przez ulepszenie warunków premiowania.

WZROST ZAROBKÓW

Porównując przeciętne wynagrodzenie pracowników umysłowych w kopalniach i Zjednoczeniach rejonowych w latach 1946 i 1947, zaobserwować możemy stały wzrost tych wynagrodzeń. Wzrost ten silniejszy jest u pracowników technicznych, niż administracyjnych, jednakże słabszy w porównaniu z zarobkami pracowników fizycznych. I tak np. porównując zarobki pracowników technicznych, zatrudnionych na dole za listopad 1946 i ten że sam miesiąc z 1947 roku notujemy średnio 65.54 proc. wzrostu (z 12.596 zł. w r. 1946 na 20.852 zł. w listopadzie 1947) Średni procent wzrostu zarobków pracowników technicznych zatrudnionych na powierzchni w tym samym okresie wyraża się cyfrą 90.19 proc. U pracowników administracyjnych średni procent wzrostu wynosi 17.6 proc. Średni procent wzrostu dla wszystkich pracowników umysłowych wyniósł 53.3 proc.

PRACOWNICY ZJEDNOCZEŃ POMOCNICZYCH

Powyższa reforma płac nie objęła pracowników zakładów ubocznych i pracowników Zjednoczeń Pomocniczych, dla których ustalono odrębne regulaminy premiowania.

Regulamin premiowania pracowników Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych przewiduje dla pracowników technicznych i administracyjnych premie za wykonanie planu robót oddziału, przedsiębiorstw i Zjednoczenia oraz za wzrost wydajności danego przedsiębiorstwa, z tym jednakże, że w stosunku do pracowników administracyjnych mają zastosowanie mniejsze współczynniki.

W Zjednoczeniu Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego pracownicy umysłowi, techniczni i administracyjni są premiowani za wykonanie planu wytwórczości oraz za wzrost wydajności zakładu, względnie Zjednoczenia, przy zastosowaniu dla pracowników administracyjnych mniejszych współczynników.

Regulamin premiowania pracowników umysłowych Zjednoczenia z uwagi na trudności ustalenia planu dla tego Zjednoczenia — opiera się na funduszu premiowym, ustalanym każdorazowo miesięcznie przez CZPW w granicach do 50 proc. poborów zasadniczych.

PRACOWNICY CENTRAL HANDLOWYCH

Płace zasadnicze w centralach handlowych reguluje odrębna tabela płac i zaszeregowania, wprowadzona w życie od dnia 1 lutego 1947 r. Każda z trzech central handlowych posiada odrębny sposób i regulamin premiowania.

Pracownicy umysłowi Centrali Zbytu otrzymują premie za: wykonanie planu zbytu, wyrażonego planem załadunku, za regularność zapłaty, za dostarczone paliwo oraz za gospodarność wyrażoną w stosunku procentowym do kosztów własnych.

Regulamin premiowania pracowników Centrali Zaopatrzenia Materiałowego przewiduje premiowanie za wykonanie ilościowego planu dostaw materiałów oraz za gospodarność, wyrażającą się stosunkiem procentowym kosztów własnych do wartości zrealizowanych dostaw materiałowych.

Pracownicy Centrali Dostaw Drzewnych są premiowani za wykonanie planu produkcji tarcicy, planu dostaw kopalniaków i za utrzymanie i poprawę kosztów własnych produkcji 1 m sześc. tarcicy i 1 m. sześc. kopalniaka. Premie w Zjednoczeniach pomocniczych i centralach handlowych, z uwagi na obowiązujące górne pułapy dla premii, kształtują się w granicach od 1.200 do 3.500 zł.

Reasumując, możemy stwierdzić, iż rok 1947 przyniósł poważną poprawę w zarobkach płac górniczych, co wpłynęło bezpośrednio na podwyższenie produkcji zakładów ubocznych, których należyte funkcjonowanie warunkuje wykonanie planu przez całość przemysłu węglowego (am)

Wzrost produkcji skór i obuwia

Plan produkcji przemysłu garbarskiego na drugi kwartał rb. przewiduje wyprodukowanie ok. 8.000 ton skór, podczas gdy w drugim kwartale roku ubiegłego wyprodukowano ok. 4.500 ton. W kwietniu rb. produkcja wynosiła 2.640 ton. W pierwszym kwartale rb. przemysł garbarski podniósł produkcję do ok. 7.000 ton, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wynosiła ona niewiele ponad 3.000 ton.

Wzrost produkcji wykazuje również przemysł obuwiany. Plan na drugi kwartał rb. przewiduje wykonanie 1.857.000 par obuwia, podczas gdy w tym samym okresie ubiegłego roku wyprodukowano 1.424.000 par. Produkcja kwietniowa roku bieżącego wynosiła 683.000 par, tj. 103 proc. planu. W pierwszym kwartale rb. przemysł obuwiany zrealizował plan produkcji w 105 proc. Plan produkcji pasów pędnych na kwartał bieżący przewiduje wykonanie 120 ton pasów, wobec 80 ton w tym samym okresie r. ub. W pierwszym kwartale rb. wyprodukowano ok. 100 ton pasów pędnych. W dziale artykułów technicznych ze skóry produkcja planowania na drugi kwartał rb. wynosi 63 tony, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wyprodukowano 48 ton.

Szkolimy chemików

W roku szkolnym 1946-47 przemysł chemiczny prowadził 27 szkół, m. in. jedną licealną i 13 na poziomie gimnazjalnym. Łączna liczba uczniów przekraczała 1.800.

Rok szkolny 1947-48 rozpoczęto już przy stanie ponad 3 tys. uczniów, przy czym ilość szkół typu gimnazjalnego wzrosła do 22. Nie są to jeszcze cyfry w stosunku do potrzeb przemysłu chemicznego dostateczne, poważny jednak hamulec w dalszym rozwoju szkolnictwa stanowią trudności związane z mobilizacją sił nauczycielskich i brak odpowiednich pomieszczeń.

Równolegle ze szkoleniem zawodowym młodzieży przemysł chemiczny prowadzi akcję doszkalania dorosłych drogą kursów majsterskich i czeladniczych. W roku szkolnym 1946-47 zorganizowano 22 kursy. Na rok 1947-48 zaplanowano 53 kursy z liczbą uczestników sięgającą 1.500 osób.

Jeżeli chodzi o młodzież studiującą na wyższych uczelniach, to pomoc przemysłu chemicznego wyraża się przede wszystkim w stypendiach, których w r. 1946-47 udzielono na ten cel sumę 6 miln. zł. Płatne praktyki wakacyjne w zakładach przemysłu chemicznego odbyło 1947 roku 731 studentów. (zd)

O modernizację parku obrabiarkowego

Z inicjatywy Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich odbyła się ostatnio w Poznaniu pierwsza konferencja narzędziowo-obrabiarkowa. Wygłoszono szereg referatów. Cele i zadania konferencji naświetlił w dłuższym przemówieniu gen. dyr. CZPM inż. Mieczysław Lesz.

Okres drugiej wojny światowej był okresem postępu w metodach obróbki mechanicznej we wszystkich przodujących technicznie krajach świata. Olbrzymie zapotrzebowanie sprzętu wojennego przez walczące armie sprawiło, iż rozwój przemysłu metalowego był szczególnie szybki i wyprzedził znacznie tempo rozwoju innych gałęzi przemysłu.

PRZEMYSŁ OBRABIARKOWY PO WOJNIE

Powszechne stosowanie stopów twardych, ujemnych kątów natarcia, stosowanie nowoczesnych wysokowydajnych sztywnych i ciężkich obrabiarek o dużej mocy, jak rewolwerówki, wielonożówki, przeciągarki, wiertarki promieniowe i wielowrzecionowe, wreszcie stosowanie na szeroką skalę obrabiarek wielonarzędziowych i specjalnych, ogromnie podniosło wydajność parku obrabiarkowego.

Rekonstrukcja zakładów, podyktowana koniecznością produkcji długich serii uzbrojenia i techniki wojennej, rozpowszechnianie pracy w przyrządach: montaż, a następnie produkcja taśmowa, wreszcie budowa automatycznych linii obróbki, będących ostatnim słowem automatyzacji metod obróbki — wszystko to zrewolucjonizowało technikę budowy maszyn, powiększając wielokrotnie przepustowość nowych zrekonstruowanych zakładów.

Dzięki tej rewolucji technicznej, jaka miała miejsce w ostatnich pięciu latach i która dziś jeszcze nie jest zakończona, wydajność przemysłu metalowego w krajach technicznie przodujących jak w Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych wzrosła dwukrotnie.

Polski przemysł metalowy, dzięki egoistycznej polityce zagranicznych monopolistów i związanych z nimi kapitalistów polskich już przed wojną był zacofany technicznie w stosunku do zagranicy. Okupant wyznaczył dla naszego przemysłu rolę pomocniczą dla wojennej machiny niemieckiej, eksploatując rabunkowo urządzenia i nic niemal nie inwestując.

W wyniku tej polityki i równoczesnego ogromnego skoku w metodach produkcji we wszystkich krajach przodujących technicznie polski przemysł metalowy znalazł się po wojnie jeszcze bardziej w tyle poza techniką światową, niż przed wojną.

DORÓWNAMY ZAGRANICY

Wydajność pracownika w naszym przemyśle, mimo iż jest o wiele wyższa, niż przed wojną, jest równocześnie o blisko 30 proc. niższa, niż wydajność czechosłowackiego przemysłu maszynowego, dwukrotnie niższa, niż wydajność przemysłu angielskiego i niemal trzykrotnie niższa, niż wydajność przemysłu maszynowego w ZSRR i Stanach Zjednoczonych.

Przed przemysłem metalowym stoi dość kapitalne zagadnienie renowacji i modernizacji parku obrabiarkowego. To co zostało dokonane w innych państwach w czasie wojny musi być dokonane obecnie w Polsce. Warunkiem zaś modernizacji parku maszynowego jest przełom w budowie obrabiarek.

W interesie polskiego świata technicznego winno nastąpić jak największe wzmożenie konstrukcji nowoczesnych wydajnych obrabiarek z silnikiem o dużej mocy, jak również obrabiarek ciężkich o sztywnej konstrukcji, umożliwiających wielonarzędziową pracę z wysokimi szybkościami skrawania. W konstrukcjach tych należy unikać skomplikowanych odlewów i zbędnej obróbki. Wykonanie winno być proste i tanie. Chodzi również o narzędzia ze stopów twardych i stali szybkotnącej.

Przemysł metalowy wiąże wielkie nadzieje ze swymi instytutami naukowymi, których zadaniem będzie przyswojenie naszej technice nowych metod obróbki i nowych materiałów konstrukcyjnych. Nowe metody hartowania powierzchniowego prądami wysokiej częstotliwości jak również rotacyjne szlifowanie i frezowanie wyjść muszą z laboratoriów na warsztaty produkcyjne.

(W. L.)

Wczasy

W tegorocznej akcji wczasów pracowniczych weźmie udział ok. 70 proc. pracowników fizycznych i 30 proc. — umysłowych. Łączna liczba „wczasowiczów" wyniesie w roku bieżącym 400 tys., w tym ok. 260 tys. pracowników przemysłu państwowego.

Centralne Zarządy Przemysłu, dysponujące określonymi ilościami miejsc w domach wczasowych, opracowują rozdzielniki dla poszczególnych zakładów przemysłowych.

6 tys. szewców w akcji współzawodnictwa

2.500 robotników Państw. Fabryki Obuwia w Chełmku wezwało do współzawodnictwa pracy załogi fabryk obuwia w Radomiu (1.560 robotników) oraz w Otmęcie (2.000 robotników).

Dzięki nagromadzeniu na terenie garbarń dużych zapasów surowca zagranicznego oraz sprowadzeniu z Czechosłowacji, w ramach układu handlowego, maszyn obuwniczych, części zamiennych i igieł, współzawodnictwo pracy na terenie fabryk obuwia weszło w stadium zorganizowanej i trwałej akcji.

Jako pierwszy etap współzawodnictwa ustalony został okres od 1 maja rb. do 30 czerwca rb. Regulamin oceny wyników współzawodnictwa pracy obejmuje — wyścig produkcji ilościowy i jakościowy między zakładami oraz pomiędzy zespołami w ramach poszczególnych zakładów. Ponadto wprowadzone jest współzawodnictwo indywidualne tak pod względem ilości, jak i jakości obuwia.

Szczegółowo opracowana tabela norm umożliwia wytypowanie zwycięskich zakładów, poszczególnych działów i ich przodowników.

Premiowani będą przodownicy w akcji oszczędnościowej oraz w akcji zmniejszenia strat, wynikających z przestoju uszkodzonych maszyn.

Energetyka przekroczyła plan produkcji

Elektrownie zawodowe, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały plan za kwiecień br. w 105.6 proc. Wyprodukowały one 323.353.000 kWh, w stosunku do zaplanowanych 306.195.000 kWh, w tym elektrownie cieplne wykonały plan w 106.6 proc., a elektrownie wodne w 99,6 proc. Nie wykonanie planu przez elektrownie wodne tłumaczy się niskim stanem wody po okresie łagodnej zimy.

Na wyróżnienie zasługują wyniki pracy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, które wyprodukowało 26.073.000 kWh oraz Zjednoczenia Energetycznego Okr. Warszawskiego, które wyprodukowało 20.352.000 kWh.

Produkcja śrub wzrasta

Przejęte przez Zjednoczenie Śrub i Wyrobów Kutych w Bytomiu fabryki śrub wyprodukowały w 1945 r około 30 ton śrub, przy zatrudnieniu ponad 320 pracowników. W r. 1946 produkcja wzrosła do 1100 ton, a w 1947 osiągnęła ponad 2 tys. ton miesięcznie. Stan zatrudnienia wzrósł przy tym do 4 tys. pracowników. Plan produkcji na III kwartał 1948 r. przewiduje zwiększenie produkcji do 2.500 ton miesięcznie.

Produkcja hutnictwa żelaznego w kwietniu

(mk) Zakłady hutnictwa żelaznego zgrupowane w CZPH przekroczyły we wszystkich działach materiałowych plan produkcyjny za kwiecień rb. Według poszczególnych grup materiałowych w wymienionym czasie osiągnięto: w koksie 103.9 proc., w surówce 112,4 proc., w stali surowej 106,1 proc., w wyrobach walcowanych i rurach bez szwu 106 proc. Wykonanie planu za pierwszy kwartał rb. przedstawia się następująco. w koksie 105.4 proc., w surówce 105.5 proc., w stali surowej 108,2 proc., w wyrobach walcowanych i rurach bez szwu 113,7 proc.

Rekord Szczecina w przeładunku węgla

W ub. piątek w porcie szczecińskim przeładowano rekordową ilość węgla wynoszącą 9.085 ton. Przeładunkiem tym port szczeciński pobił dotychczasowe swoje rekordy dzienne.

Kopalnia „Karol"

wykona roczny plan w listopadzie

(am) W kopalni „Karol" (Rudzkie Zj. P.W.) odbyło się zebranie załogi, na którym jednogłośnie zadeklarowano wykonanie planu wydobycia na r.b. do 30 listopada br.

W imieniu załogi kopalni deklarację podpisali przedstawiciele kierownictwa zakładu, rady załogowej, komórek partyjnych i Zw. Zawodowych oraz czołowi górnicy Józef Kołodziejczyk, Waldemar Knuze i Edward Nosiadek, którzy stale wykazują ponad 200 proc. normy.

Załoga kopalni „Karol", licząca ok. 1.500 pracowników wykonała kwietniowy plan wydobycia w 116.7 proc. Średnia wydajność na 1 dniówkę, która w marcu wynosiła 1.559 ton wzrosła w kwietniu do 1.575 ton

Eksportujemy drut i gwoździe

Zjednoczenie Fabryk Drutu, Gwoździ i Wyrobów z Drutu prowadzi obecnie 15 fabryk, które zatrudniają łącznie ponad 7.300 pracowników. Poza drutem i gwoździami fabryki podległe Zjednoczeniu produkują liny stalowe, łańcuchy, siatki, sprężyny, śruby oraz widły i łopaty.

Produkcja zakładów wykazuje stały i systematyczny wzrost. Podczas gdy w r. 1945 fabryki wyprodukowały 18.135 ton gotowych wyrobów, w r. 1946 produkcja wzrosła do 40.533 ton a w r. 1947 osiągnęła 63.200 ton. Plan produkcji na r. 1948 przewiduje dalszy jej rozwój do 71.407 ton.

Część wyrobów, a w szczególności poważne ilości drutu, gwoździ, łańcuchów i siatek eksportujemy do krajów Skandynawskich, Ameryki Poł., na Bliski Wschód oraz do Zw. Radzieckiego. W r. 1947 globalny eksport tych artykułów wyniósł 3.337 ton

Nowe samoch[illegible] w rozprow[illegible]

„Motozbyt" rozprowadzi w najbliższym czasie na prywatnym rynku krajowym 2 tys. osobowych samochodów „Skoda" oraz 3.000 lekkich ciężarówek marki „Renault". Będą to typy jedno i dwu tonowe

Poza tym C[illegible] mysłu Motoryzacyjn[illegible] umowy zakupu sam[illegible] wych i ciężarowych włoskiej produkcji „Fiat"

Co zeznają w obliczu śmierci

Roszkowski, Zawodziński i Marszewski o akcji szpiegowskiej przywódców SN

W piątym dniu procesu przywódców SN zeznawał członek zarządu okręgu krakowskiego, a następnie członek prezydium SN, Lech Hajdukiewicz.

Oskarżony wyznaczony został na początku r. 1946 przez emisariusza Bieleckiego na skarbnika. Mimo to wszystkie sprawy finansowe załatwiał aż do maja 1946 r. jego zastępca, Galik. W początku r. 1946 w kasie SN znajdowało się około 2 tys. dolarów i pewna kwota w złotych polskich. Następnie do października 1946 do kasy stronnictwa wpłynęło z Londynu w kilku ratach 39 tys. dolarów oraz 7 tys. dolarów od ks. Stępienia.

Według twierdzeń oskarżonego, poza funkcjami skarbnika i uczestnictwem w posiedzeniach prezydium, nie rozwijał on działalności nielegalnej i nosił się z zamiarem zerwania z konspiracją, od czego powstrzymywali go koledzy.

Był on zdania — jak zeznał — że każdy, kto pozostaje jeszcze w konspiracji, działa na szkodę narodu, ponieważ osłabia jego prężność i siłę, potrzebną w okresie odbudowy kraju i umacniania polskości na Ziemiach Odzyskanych. Poza tym stwierdził on przed sądem, iż nie miał pojęcia o działalności wywiadowczej SN i był przeciwny wszelkiemu terrorowi politycznemu wobec demokratów. Ttwierdzenie to nie zgadza się jednak z zeznaniami, złożonymi w śledztwie.

Hajdukiewicz m. in. uczestniczył w sądzie organizacyjnym nad Świeżewskim i brał udział w głosowaniu przy wydawaniu wyroku śmierci na Świeżewskiego.

Na zakończenie badania oskarżonych Maciński w odpowiedzi na pytania obrony wyjaśnił, że Stronnictwo Narodowe nie stosowało w czasie okupacji taktyki stania z bronią u nogi, lecz taktykę t. zw. ograniczonej walki z Niemcami, poczem podkreślił jak wielką rolę odegrały Wielka Brytania i USA w kształtowaniu się poglądów całego prawicowego obozu politycznego w Polsce. Anglosasi przez swoją politykę i strategię przyczynili się do rozwiania wielu złudzeń, jakie żywiło społeczeństwo polskie. Zapowiadany plan wyzwolenia Polski przez armie, które przybyć miały z południa okazał się mistyfikacją. Rozczarowały społeczeństwo w kraju różne antypolskie wystąpienia Churchilla i Edena oraz przemówienie Byrnesa w Stuttgarcie przeciwko zachodnim granicom Polski. Mikołajczyka nazwał Maciński politykiem, który przez 5 lat postępował przeciwnie, niż należało postępować w interesie narodu polskiego.

Przed przystąpieniem do badania świadka sąd postanowił na wniosek obrony osk. Macińskiego, przesłuchać świadków Mrozińskiego i Strojnowską w dniu dzisiejszym, a resztę posiedzenia wczorajszego wypełniło odczytanie zeznań, złożonych prez skazanych na śmierć w poprzednich procesach — Roszkowskiego, Zawodzińskiego i Marszewskiego.

Roszkowski, który jako zastępca szefa Komendy Głównej NSZ, brał udział w zebraniach prezydium SN, zeznał, iż prezydium dla rozszerzenia pracy wywiadowczej powołało specjalną Komisję Wojskową, w skład której weszli poza przedstawicielami oddziałów wojskowych Marszewski i Maciński.

Zeznania Zawodzińskiego, szefa wywiadu NZW, mówią o instrukcji Marszewskiego, która wskazuje na konieczność zdobywania wiadomości szpiegowskich o rozmieszczeniu wojsk, składzie personalnym oddziałów, a rozwoju przemysłu, o działalności partii politycznych itp. Na skutek tej instrukcji oddziały terenowe przysyłały do Komendy Głównej miesięczne sprawozdania.

Marszewski wyjaśnił rolę delegatur, które miały bezpośredni kontakt z rządem londyńskim. Nadto Marszewski oświadczył, że prezydium SN udzieliło mu upoważnienia do reprezentowania stronnictwa wobec innych podziemnych organizacji politycznych.

Na tym rozprawa została odłożona do dnia następnego.

Odznaczenia państwowe

dla zasłużonych pracowników PZPL

W Dyrekcji Włókien Łykowych Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi odbyła się dekoracja 27 zasłużonych pracowników.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał dyrektor PZPL Nr 2 „Lenko" w Bielsku — inż. H. Rogacki. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali: Antoni Florczak — technik PZPL Nr 16, w Lubawce (Dolny Śląsk), robotnik z PZPL Nr -- w Mysłakowicach D. Śl. — Gorajek Stefan oraz tkaczka w PZPL Nr 5 w Gnaszynie k. Częstochowy Arazna Zofia. 23 pracowników otrzymało Brązowe Krzyże Zasługi.

Holownik czechosłowacki na Odrze odremontowany przez stocznię polską

W dniu 12 b. m. odbyło się na Odrze w Głogowie uroczyste przekazanie żegludze czechosłowackiej odremontowanego przez polską stocznię holownika „Józef Ressel".

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Piaskowskim na czele oraz przedstawiciele rządu czechosłowackiego.

Przemówienia wygłosili w imieniu stoczni głogowskiej inż. Kuszewski oraz imieniem władz polskich woj. Piaskowski ze strony zaś Czechosłowacji, szef dep. Min. Komunikacji inż. Habenicht i dyrektor żeglugi czechosłowackiej. inż. Farra, który ofiarował załodze stoczni 100.000 zł.

Po poświęceniu holownika udano się na nim na próbną przejażdżkę oraz na spotkanie drugiego holownika czechosłowackiego, zakupionego w Holandii.

Rejestracja dziennikarzy bez pracy

Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. prosi wszystkich pozostających bez pracy członków Związku o zarejestrowanie się w sekretariacie w godzinach urzędowych. Przewodniczący Sekcji przyjmuje w piątki w godz. 11 — 12.

Kolonie letnie w b. r.

Pierwszy turnus wyjedzie w lipcu

W gmachu szkoły powszechnej nr 75 w środę o godz. 12 odbyło się zebranie informacyjne dla przedstawicieli instytucji organizujących wczasy dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Na wstępie zebrani zostali powiadomieni o daleko idących zmianach w tegorocznej organizacji wczasów w porównaniu z latami ubiegłymi.

O ile zadaniem wczasów w latach 1945-47 była chęć li tylko biologicznego ratowania dzieci, to obecnie, wobec pewnej poprawy sytuacji zdrowotnej, wyłoniły się jeszcze nowe zadania akcji kolonijnej, przede wszystkim zadania wychowawcze.

Cała tegoroczna akcja wczasów dla dzieci i młodzieży została skoordynowana w Centralnej Komisji przy Min. Oświaty i odbywać się będzie dwutorowo — poprzez inspektoraty szkolne oraz poprzez instytucje, partycypujące w kosztach utrzymania dzieci.

W obu wypadkach korzystanie z kolonii jest odpłatne. Płaca, zależnie od wysokości dochodu miesięcznego, przypadającego na jednego członka rodziny waha się od 250 zł. do 6 tys. zł. za turnus (trwający minimum 25 dni).

Za pobyt dzieci na półkoloniach rodzice opłacają połowę stawek kolonijnych.

Za dzieci ubezpieczone (niezależnie od sum wpłacanych przez rodziców) partycypuje Ubezpieczalnia Społeczna. Poza tym znaczne subsydia udzieli na akcję państwo. Ewentualna nadwyżka funduszów pójdzie na utrzymanie tych dzieci, na które nie ma kto łożyć.

Pobyt na koloniach związany będzie z jakąkolwiek pożyteczną dla kraju pracą.

Przeciętny koszt utrzymania jednego dziecka (wraz z kosztami administracyjnymi) wynosić będzie 6 tys. zł. Koszt utrzymania na półkoloniach 3 tys. zł. W wyjątkowych wypadkach (uzasadnionych np. trudnością nabywania produktów żywnościowych itp) koszty utrzymania mogą być odpowiednio podwyższone.

Pierwszy turnus rozpocznie się dnia 1 lipca i trwać będzie do 25 lipca.

O wysłaniu dziecka decyduje a) opinia lekarska, b) orzeczenie sekcji rodzicielskiej, powołanej do życia przy każdej szkole (wzgl. instytucji wysyłającej dzieci na własną rękę). Sekcja kwalifikuje dzieci (zależnie od stanu zdrowia i warunków rodzinnych) do jednej z trzech grup: A. Wyjazd konieczny. B. Wyjazd pożądany. C. Półkolonia.

Rodzice winni do dn. 20 maja złożyć w swoich szkołach wypełnione karty dziecka oraz 1) zaświadczenie zakładu pracy, że dziecko jest ubezpieczone w U. Sp. z podaniem numeru konta pracodawcy oraz 2) oświadczenie rodziców o wysokości zarobków pracujących członków rodziny i stanie liczebnym całej rodziny, poświadczony przez Komitet Blokowy.

Karty dziecka i wzory zaświadczeń można otrzymać w każdej szkole i przedszkolu.

(bg)

O czym należy wiedzieć

Akt zgonu

Zgon człowieka trzeba zgłosić urzędnikowi stanu cywilnego, w którego okręgu nastąpił zgon, najpóźniej w ciągu 24 godzin. Do zgłoszenia zgonu obowiązani są kolejno: małżonek i dzieci zmarłego; najbliżsi krewni i powinowaci, obecni w danej miejscowości; właściciel lokalu, w którym nastąpił zgon; każdy kto był przy zgonie, lub się o nim naocznie przekonał (widział zwłoki). Obowiązek osób wymienionych na dalszym miejscu powstaje dopiero wtedy, gdy wymienieni wcześniej są nieobecni lub z innych przyczyn nie mogą obowiązku zawiadomienia wykonać. Nie zgłoszenie faktu zgonu we właściwym terminie urzędnikowi stanu cywilnego podlega karze grzywny, a nadto może się stać przyczyną przykrych komplikacji, gdyż pogrzeb zmarłego może się odbyć dopiero po przedstawieniu zaświadczenia urzędnika stanu cywilnego o sporządzeniu aktu zejścia.

Przy zgłoszeniu śmierci należy w urzędzie stanu cywilnego przedstawić świadectwo lekarza, który ostatnio leczył zmarłego, lub lekarza urzędowego, stwierdzającego fakt zgonu i jego przyczynę. Świadectwo takie jest podstawą sporządzenia aktu zejścia.

W akcie zejścia wymienia się datę, godzinę i miejsce śmierci, nazwisko, imię, datę i miejsce urodzenia, stan cywilny, zawód oraz miejsce zamieszkania zmarłego; imię i nazwisko małżonka osoby zmarłej; imiona i nazwiska rodziców zmarłego oraz dane co do osoby, dokonywującej zgłoszenia zgonu. Nie wolno umieszczać w akcie zejścia wzmianki co do charakteru miejsca śmierci, gdyby to mogło przynieść ujmę zainteresowanym (np. „zmarł w szpitalu dla obłąkanych").

Jeżeli wskutek wyjątkowych okoliczności akt zejścia osoby zmarłej nie został sporządzony, o stwierdzenie zgonu trzeba wystąpić do sądu. Prawomocne postanowienie sądu stwierdzające zgon ma moc aktu zejścia, sporządzonego w księgach stanu cywilnego.

Sporządzenie w każdym wypadku śmierci prawidłowego aktu zejścia leży przede wszystkim w interesie członków rodziny zmarłego. Cały szereg ważnych czynności prawnych (np. uzyskanie spadku, renty, emerytury, premii asekuracyjnej, zawarcie ponownego małżeństwa przez pozostałego przy życiu małżonka itd.) wymaga przedstawienia aktu zejścia. Dane zawarte w akcie mają doniosłe znaczenie dla praw członków rodziny zmarłego (np. data, a nawet czasem godzina śmierci, podana w akcie zejścia, może decydować o istnieniu lub nie istnieniu prawa określonej osoby do spadku po zmarłym) i dlatego podanie urzędnikowi stanu cywilnego, przy zgłoszeniu zgonu, danych niekompletnych lub nieścisłych, może się w przyszłości przyczynić do powstania wielu bardzo przykrych komplikacji prawnych.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Współzawodnictwa w zbiórce na odbudowę Warszawy

Wojewódzki olsztyński Komitet Odbudowy Warszawy wyznaczył dla poszczególnych powiatów kwoty minimalne, które mają być w bież. roku zebrane na odbudowę Warszawy. Minima te w wielu wypadkach zostaną przekroczone. Zostało bowiem zorganizowane współzawodnictwo zbiórki i w ramach tego współzawodnictwa powiat kętrzyński zapowiedział zebranie 4 milionów zł. (zamiast 2,5 mil.), Lidzbark podniósł swe minimum z 1,7 mil. zł. do 2,5 mil., a Biskupiec z 1,5 mil. do 2 mil. zł. Tak więc te trzy powiaty zamiast 5,7 milionów zobowiązały się zebrać 8,5 miliona.

Za niedbalstwo służbowe wicedyr. skazany na pół roku obozu pracy

Na sześć miesięcy obozu pracy został skazany wicedyrektor Instytutu Weterynarii w Warszawie, Bolesław Nowicki, za niedbałe gospodarowanie zapasami surowicy przeciwróżycowej, co groziło rozprzestrzenieniem zarazy wśród bydła.

Z teatrów krakowskich

Jeszcze o „Domu pod Oświęcimiem"

Sztuka Tadeusza Hołuja wywołała burzę dyskusji nie mniejszą niż w Warszawie i w dalszym ciągu jest środkiem zainteresowania publiczności.

Już to samo, że sztuka wywołuje tak namiętne dyskusje i diametralnie różne zapatrywania, świadczy o żywotności poruszonych w niej problemów. Postacie Jana, Jerzego, Marty, Marii — znane nam są dobrze z czasów okupacji. Każdy stykał się z kimś podobnym i ma do niego swój ugruntowany stosunek. Dlatego też ma coś do powiedzenia, a niejeden odnajduje też coś z zupełnie osobistych przeżyć i tym goręcej broni, albo napada.

W każdym razie trzeba przyznać Hołujowi duży obiektywizm w postawieniu tych postaci — nie narzuca nam swego zdania, przesuwa tylko galerię ludzi, na których w ten czy inny sposób wywarł wpływ Oświęcim. I ten cień Oświęcimia, który z jednych ludzi wydobył głębokie wartości a z innych zrobił kanalie, ten cień, który się czuje, wydobyty jest przy zastosowaniu wielkiego umiaru. Pomimo innych braków konstrukcyjnych sztuki jest to jej wielka zasługa artystyczna.

W krakowskim Starym Teatrze sztukę reżyserował **Karol Borowski**, bardzo subtelnie wydobywając nastrój i plastykę poszczególnych sylwetek — w niektórych scenach ciągnęły się jednak dłużyzny — trochę za dużo też było ciemności w pierwszych scenach. **Żmijewska** jako Franciszka, była trochę zbyt patetyczna jak na kobietę z ludu, ale może i u autora postać ta jest najmniej żywa. **Meres** dał doskonałą sylwetkę Jerzego — kochającego syna i kochanka, o sercu czułym nawet dla nie swojego dziecka, a jednocześnie tchórza, poświęcającego cudze życie dla ocalenia własnego. Ten sam Jerzy w normalnych, pokojowych warunkach, nie wymagających bohaterstwa, uchodziłby całe życie za porządnego człowieka. Ileż jest takich ludzi, którymi tylko dlatego nie gardzimy, że nie przeszli przez godzinę próby i małość ich nie miała okazji do ujawnienia się. **Matusiakówna** stworzyła przekonywujący typ Marii — małej, głupiej kobietki. Skomplikowaną rolę Jana, człowieka czystego, twardego, bezwzględnego, ale i patrzącego już z wysoka, z uśmiechem sceptycyzmu na ludzkie sprawy — po Oświęcimiu — odtworzył wnikliwie **Białoszczyński**. Doskonale podpatrzony typek stworzyła **Klońska** jako matka Marii. Dobrą Martą była **Olga Bielska**. Alojzym — **Macherski**, Księdzem — **Kondrat**, „Ambasadorem" — **Loedl**. W pozostałych rolach: **Norwid**, **Jabłoński**, **Kurzawa** (więźniowie), **Woźnik** (doskonały gestapowiec). Dekoracje **Jana Kosińskiego** dobrze rozwiązywały pierwszy i drugi plan.

„Uczeń diabła" Shaw'a

w Teatrze Powszechnym TUR

„Uczeń Diabła" jest już dość dawno grany w Teatrze Powszechnym z gościnnymi występami Ireny Górskiej i Dobiesława Damięckiego. Sztuka ta, jedna z wcześniejszych i odbiegająca konstrukcją od innych, późniejszych, należała podobno do ulubionych utworów Shawa. W przeciwieństwie do innych jego sztuk, gdzie fabuła była tylko kanwą do wypowiedzenia ciętych poglądów, filozoficznych myśli, przewartościowania wartości społecznych i moralnych i obalania skostniałych kanonów — „Uczeń Diabła" odznacza się bogatą, melodramatyczną i romantyczną akcją, niby scenariusz filmowy.

Na tle tej akcji, rozgrywającej się w końcu XVIII wieku w okresie walk Ameryki z metropolią brytyjską, Shaw użył sobie porządnie na własnym państwie, wykpiwając szyderczo i bezlitośnie zakłamanie i perfidną wielkomocarstwową politykę sfer rządzących, połączoną ze świętoszkowatą obłudą. Sprawy te wydają się dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek aktualne w okresie walki o szczerą demokrację i postęp ludzkości, i dlatego „Uczeń Diabła" grany przed wojną nie miał takiego oddźwięku jak teraz, kiedy publiczność burzą oklasków i śmiechem aprobowała szermierkę słowną pomiędzy Ryszardem Dudgeon i generałem angielskim. Bliskim też dla nas problemem, poruszanym w paru sztukach współczesnych, jest zmiana człowieka zależnie od okoliczności, które wydobywają z niego te czy inne wartości. Ten sam człowiek, krępowany kanonami obłudnej moralności, uważany za gałgana bez czci i wiary, w okolicznościach, które wyzwalają w nim wartości prawdziwie ludzkie, staje się bohaterem, a inny, uważany za świętego, spada z piedestału.

Shaw lubuje się w persiflażach i czyni to po mistrzowsku. Sztuka naszpikowana jest paradoksami, błyskotliwymi powiedzonkami, kryjącymi za sobą głębię i trafiającymi w sedno rzeczy, a przede wszystkim szyderczą satyrą na społeczeństwo i ograniczenie jednostek.

Dobiesław Damięcki, główny aktor i reżyser sztuki, ujął rolę Ryszarda Dudgeona bardzo wszechstronnie — był pełen dynamiki i romantyzmu jednocześnie, nie zatracając przy tym nic z głębi tekstu Shawa. Rolę Judyty **Irena Górska** powinna zaliczyć do swych najlepszych kreacji — gra jej była urzekająca i z wielkim poczuciem stylu. Z pozostałych wykonawców, których trudno wszystkich wymienić, wyróżnili się: **Helena Krzywicka** — pyszna pani Dudgeon — matka, **Janusz Ziejewski** — pastor Andersen i **Stefan Orzechowski** — generał Burgoyne, doskonały i niezawodny w rolach tego rodzaju, które potrafi zabarwić inteligentną interpretacją. Dobrym majorem Svindonem był Józef Dwornicki. Dobrze pomyślane realistyczne dekoracje **Antoniego Muszyńskiego** zmieniały się w każdej odsłonie i harmonizowały ze stylem sztuki. Prześliczne stylowe kostiumy Ireny Górskiej pochodziły, jak głosi afisz, z Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

HANNA PIECZARKOWSKA

Na mieście mówią...

ŻE W STOŁECZNYCH TRAMWAJACH w każdym wozie jest jedno miejsce siedzące, opatrzone napisem: „Dla inwalidy". I zawsze zajęte. Nawet wówczas, kiedy na pomoście wozu stoją ludzie wsparci na kulach i protezach. Bardzo to dziwne, prawda? Tym bardziej dziwne, iż miejsce jest zajęte przez „dziwnych" inwalidów, którzy potrafią w biegu skakać do wagonu. Bo takie fakty się obserwuje. I dlatego byłoby rzeczą wskazaną, aby konduktorzy zwracali baczniejszą uwagę na osoby zajmujące miejsce „Dla inwalidy", aby prawdziwi inwalidzi nie potrzebowali stać na pomostach.

Ratusz stanie na Pl. Teatralnym

Tak uchwaliła Stoł. Rada Narodowa

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Stoł. Rady Narodowej po raz któryś już z kolei na cenzurowanym znalazło się miejskie przedsiębiorstwo „Agril", dokoła którego wywiązała się dość ożywiona dyskusja. W swoim czasie pisaliśmy o ostatnich zmianach w polityce rolnej samorządu warszawskiego dość szczegółowo i dziś uzupełnimy tylko informacje podane przed trzema tygodniami.

„Agril" pozbył się na rzecz Min. Rolnictwa 15 majątków deficytowych o łącznej powierzchni 2.912 ha, natomiast uzyskał od państwa 3 nowe majątki: Srzykuły, Macierzysz i Zaborowo, leżące w sąsiedztwie innych agrilowskich majątków. W tej chwili instytucja ta administruje 40 majątkami w okolicach Warszawy. Te dobra ziemskie łączone są w klucze majątków, czyli w 7 dużych kompleksów rolnych. Ogólna powierzchnia wszystkich majątków nie przekracza 6 tys. ha.

Przedstawiciel komisji rolniczej SRN zajął na ogół pozytywne stanowisko wobec reorganizacji „Agrilu", wysuwając jednak szereg wniosków zmierzających do poprawy stanu finansowego przedsiębiorstwa.

Następnym ważnym zagadnieniem była sprawa budowy Ratusza w Warszawie. Referent projektu, prez. Tołwiński zaznajomił Radę z projektem budowy zespołu domów Ratusza w prostokącie ulic: Bielańska, arteria W—Z, Daniłowiczowska i pl. Teatralny, z tym, że główny gmach Ratusza wzniesiony będzie na swym przedwojennym miejscu, t. zn. na terenie dzisiejszych ruin pałacu Jabłonowskich. W tym prostokącie znajdują się dziś trzy zabytkowe budowle: pałac Blanka na rogu Daniłowiczowskiej i Pl. Teatralnego, kościół Kanoniczek przy tym placu i t.zw. „Dom pod Królami" — biblioteka Załuskich przy Daniłowiczowskiej. Wszystkie te zabytki będą oczywiście odbudowane. Pierwszy etap budowy przewiduje wzniesienie dużego gmachu głównego i ew. budowę kilku dodatkowych pawilonów na tyłach kościoła i wzdłuż Bielańskiej. Do dyspozycji ZM pozostanie również teren dzisiejszych zabudowań Banku Polskiego, który wznosi dla siebie specjalne gmachy na Pl. Napoleona. Kwestia zagospodarowania przestrzennego całego tego terenu nie jest jeszcze ustalona i stanie się jeszcze w tym roku tematem konkursu architektonicznego. Na prace wstępne przy budowie Ratusza przeznaczy się kilkanaście milionów, które już wpłynęły ze składek samorządowców. W następnym etapie prac przewiduje się budowę ratuszy dzielnicowych. Pierwsze dwa staną na Mokotowie i na Pradze (ul. Zygmuntowska).

O unormowaniu zagadnień planowania mówił na posiedzeniu wiceprezydent inż. Jaszczuk. W zeszłym roku kwestia umiastowienia gruntów przysparzała Zarządowi Miejskiemu wiele kłopotów, gdyż wejście w stan posiadania przez miasto łączyło się z koniecznością wizji lokalnej. Niedawno jednak cały ten proces został uproszczony, ale dziś przejęto zaledwie 19 proc. gruntów w Warszawie. Jednocześnie uproszczony został system wydawania zezwoleń na budowę i do tej chwili wydano 81 t.zw. promes. 21 tych zezwoleń wydano osobom prywatnym (łącznie 29 tys. m kw.) a resztę instytucjom (1.097.564 m. kw.).

Obowiązujący dekret o naprawach i remontach budynków zagrożonych powoli już traci w Warszawie swoje znaczenie wobec braku domów do odbudowy. Zarząd Miejski wystąpił o zniesienie tego dekretu w niektórych częściach miasta, pozostawiając go jednak dla peryferii, które nie nadążają w odbudowie za śródmieściem. Po wysłuchaniu referatu Rada Narodowa uchwaliła nowy system gospodarki gruntami i odmienne niż dotychczas zasady wydawania zezwoleń na budowę. (ms.).

Najstarszy...

Jeszcze przed powstaniem Warszawy, w połowie XIII wieku, na terenie górnego Ujazdowa (dawny teren szpitala wojskowego) tuż nad spadzistą skarpą wznosił się obronny dwór-strażnica, panujący nad przeprawą przez Wisłę, brodem czyli „jazdem" (Stąd — Ujazdów). Później drewniany dwór obronny ustąpił miejsca budowli murowanej, również obronnej. Zamieszkiwali w niej książęta mazowieccy, gościli na Zamku w Ujazdowie: Zygmunt Stary i Zygmunt August. W roku 1578 odbyło się w nim pierwsze przedstawienie tragedii Jana Kochanowskiego: „Odprawa posłów greckich". Za Zygmunta III przebudowano całkowicie zamek na letnią rezydencję królewską, wznosząc budowlę typową dla renesansowych zamków polskich w układzie czworoboku z czterema, po dziś dzień zachowanymi, wieżami. We wrześniu 1939 roku zamek został spalony. Pozostałe mury i wieże widoczne na fotografii nadają się całkowicie do odbudowy. Po zniszczeniu Zamku Królewskiego w Warszawie, Zamek Ujazdowski (zwany Zamkiem książąt Mazowieckich) jest najstarszą budowlą tego typu o bogatej historii. BOS zamierza przystąpić do odbudowy zniszczonych murów i zburzyć otaczające Zamek szpetne domki z czerwonej cegły — — ostatnie ślady przedwojennego budownictwa rosyjskiego. Odnowiony Zamek stanie się jednym z najpiękniejszych budynków stolicy. Najpiękniejszych i najstarszych.

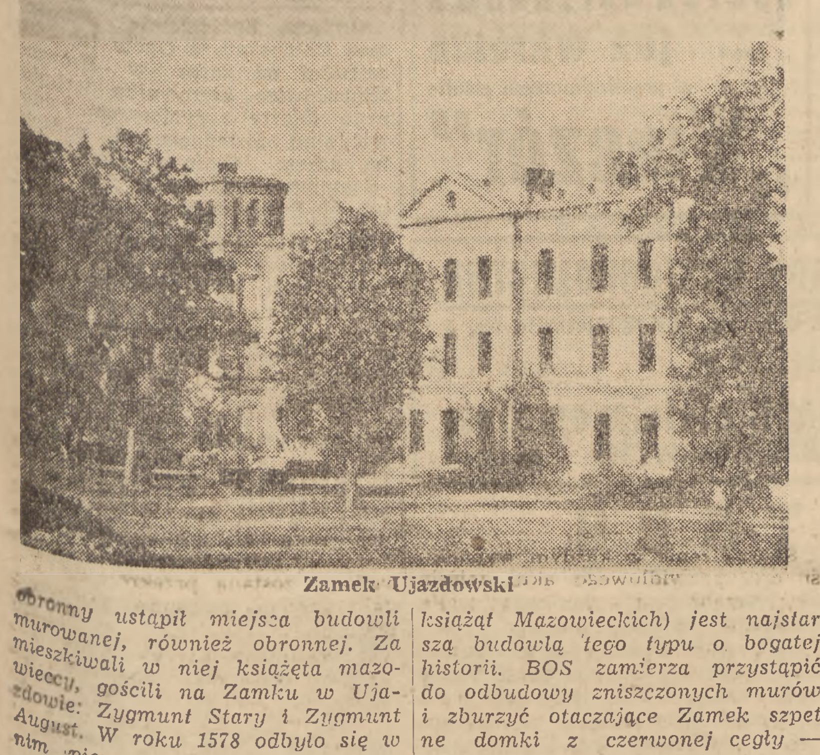

Zamek Ujazdowski

Co dalej z „Głuchoniemymi"?

Odbudować, dobudować czy przebudować?

Kompleks gmachów Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych na Pl. Trzech Krzyży już w roku ub. uległ częściowej rekonstrukcji. Spalone przez Niemców budynki pokryto częściowo dachówką. Jeden z bocznych pawilonów został oddany do użytku a w roku bież. zostaną odremontowane dalsze części. Rekonstrukcja tych budynków odbywa się według projektu inż. St. Gruszczyńskiego. W planach przewidziane jest przede wszystkim architektoniczne uporządkowanie wszystkich pawilonów a przebudowa obejmie tyły elewacji widocznych od strony Placu. Tam bowiem wojna poczyniła największe spustoszenia, w wyniku których trzeba całkowicie przebudować szereg nadwątlonych murów. Projekt rekonstrukcji zmierza do usunięcia dawnych, ciasnych i ciemnych wnętrz, dając w zamian za to obszerne i widne pokoje na klasy szkolne.

Według tych samych zeszłorocznych projektów gmach główny Instytutu otrzymać ma prawidłowe rozplanowanie i wygląd zewnętrzny taki, jaki istniał w epoce stanisławowskiej (natychmiast po zbudowaniu). Projekt idzie w kierunku zrekonstruowania prawego skrzydła zabudowań, znanych z rysunków Vogla. Całość zabudowań miała być potraktowana jako odrębny kompleks zabudowań wolno stojących i otoczonych drzewami. Na tyłach przewidziano ogrody, które mają dać oprawę stojącemu oddzielnie „domkowi holenderskiemu". Tak przedstawiała się sprawa odbudowy Instytutu w ub. roku i po tej linii rozwijały się dotychczasowe prace. Ostatnio jednak architekci BOS-u wysunęli pewne wątpliwości. Niespodziewanie stwierdzono, iż projektowana odbudowa Instytutu kolidować będzie z innymi elementami architektonicznymi Placu. Tak więc w połowie zaczętych prac wysuwane są inne projekty przebudowy Instytutu. Cała sprawa dosłownie „wisi w powietrzu" z prawdziwą szkodą dla tempa odbudowy gmachu, ze szkodą dla jego mieszkańców, narażonych wciąż na duże niewygody.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 19 w Klubie Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wieczór autorski Tadeusza Różewicza. Wstęp wolny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa prac Polskich Artystów „Niezależnych".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryel - Rużyckiej.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.) Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i walce żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „... Oświęcimiem".

TEATR ... ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Romans z Ojczyzną".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „... Ruin".

[illegible]

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz. 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Nowe prądy", pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

Sala YMCA (Konopnickiej 6) o godz. 19 „Ani be, ani me".

CYRK Nr. 2 (Praga, ul. Zieleniecka róg Targowej): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15, niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7-9): „Stalowe Serca", dziś pocz: 13, 15, 19,30 i 21,30

POLONIA (Marszałkowska 56): „Guwernantka", pocz. 11, 13.30, 16, 21. Dla Zw. Zaw. 18.30.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zielona Dolina", pocz. 13, 15, 21. Dla Zw. Zaw. 17 i 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 26.

ATLANTIC (Chmielna 33) „Pościg", pocz. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Skarb tarzana", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Trzech Panów Ludwików", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 15.

RADIO

W dniu 13 bm. (czwartek)

12.01 Dz. południ. 12.25 Muz. operowa 12.50 Prawo dla wsi. 14.00 Konc. solistów. 14.30 Śpiewamy piosenki. 16.00 Dz. popoł. 16.25 Chwila Biura Studiów. 16.35 Radiowy poradnik. 16.50 Aud. TUR-u 17.00 Popularne suity Chaczaturiana z płyt. 17.45 RUL. Problem malarstwa narodowego. 18.00 Dla każdego coś miłego. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 Wielki pisarz demokracji polskiej odczyt. 21.00 Konc. muz. kameralnej. 21.30 Wychowanka słuchow. 22.10 Dawna muzyka na płytach. 23.00 Ost. wiad. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II.

16.32 Muz. lekka. 17.00 Kwadrans ... J. Czechowicza 17.15 Muz. ... 20.00 Dz. wiecz. 20.50 Muz. lekka i rozr.

Wodociągi dla przystani

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji Zarządu Miejskiego przystąpi w najbliższych tygodniach do budowy kanału wodociągowego wzdłuż wybrzeża Wisły na odcinku od mostu Poniatowskiego w kierunku mostu linii średnicowej.

Pobudowanie tego kanału umożliwi doprowadzenie wody do przystani znajdujących się na tym terenie.

Żałować należy, iż budowy kanału nie rozpoczęto wczesną wiosną. Obecnie bowiem większość przystani już jest czynna.

Kontrola mleka

Miejski wydział sanitarny wznowił kontrolowanie mleka, przywożonego do stolicy.

Poprzednie inspekcje przeprowadzone kilkakrotnie na kolejce grójeckiej wykazały, że mleko jest odciągane, w 50 proc. fałszowane i przywożone w niehigienicznych naczyniach.

Wszystkie naczynia nieodpowiednie: jak karnistry po benzynie, ołowiane itp. uległy konfiskacie, a właścicielki ich zapłaciły ponadto mandaty karn...

Obniżka cen—w restauracjach

W najbliższych dniach nastąpi częściowa obniżka obowiązującego obecnie cennika restauracyjnego.

Obniżka dotyczyć będzie dań, sporządzanych z artykułów, których ceny ostatnio spadły, jak np. nabiał, warzywa ...

MEGAN

Dziennik zażaleń

Dobry sposób

Kiedy magistrat wyeksmitował 80 osób z domu przy ul. Wspólnej 79 — zdawało się, że będzie całe piekło.

Że wyeksmitowani podniosą straszny wrzask, kiedy ulokuje się ich nie w mieszkaniach zastępczych, nie w jakichś przyzwoitych barakach, ale na wspólnej sali przy Chocimskiej, gdzie każdy dostanie do dyspozycji dwa metry kwadratowe t.zw. powierzchni mieszkalnej.

Zdawało się, że lokatorzy ze Wspólnej przypomną Zarządowi Miejskiemu jego poprzednie obietnice i będą — mówiąc jak najoględniej — kręcili nosami.

Tymczasem nic podobnego. Wyeksmitowani obywatele wprowadzili się pod dziurawy dach na Chocimską z prawdziwym entuzjazmem, błogosławiąc władze miejskie, i odprawiają zbiorowe modły na intencję wyższych urzędników stołeczne go kwaterunku.

A wszystko dzięki rozsądnemu zorganizowaniu całej akcji.

Gdyby lokatorów ze Wspólnej wyeksmitowano wprost z mieszkań na Chocimską — mieliby to za złe magistratowi, ale magistrat, jak się okazuje, nie jest frajerem.

Magistrat wyeksmitował wszystkich z żonami i dziećmi na ulicę i trzymał tak przez cztery dni i cztery noce, żeby zmiękli.

Potem pozwolono wszystkim w drodze łaski pójść na Chocimską — i wszyscy poszli z piosenką na ustach i w sercu.

Czyli, że sposób jest dobry. Do tego stopnia dobry, że należy go zdaniem naszym zastosować przy przekwaterowywaniu różnych dżentelmenów ze zbyt obszernych mieszkań służbowych do nieco mniejszych. Z miejsca do baraku na Chocimską, a potem do mieszkań rozsądnej wielkości. Pójdą jak małe dzieci.

I wszyscy będą radzi i nikt nie będzie mieszkał na ulicy. Nawet najmniejsze dzieci.

MEGAN

„Krakowiacy i Górale"

na stadionie »Legii«

W niedzielę dn. 16 bm. i dnia następnego z inicjatywy N.K.W. Stronnictwa Ludowego na Stadionie W.K.S. „Legia" odbędą się uroczyste przedstawienia wielkiej komedioopery narodowej Wojciecha Bogusławskiego p.t.: „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale", z pieśniami i tańcami kompozycji Jana Stefaniego.

Koncert pieśni radzieckich

W dniu 19 maja (środa) o godz. 19 w sali „Roma" Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza koncert popularnych pieśni radzieckich w wykonaniu artystów Polskiego Radia: Halina Ottoczko (mezzosopran), Barbara Rudzka (sopran), Jerzy Sergiusz Adamczewski (baryton), Tomasz Dąbrowski (tenor), Chór Czejanda. Przy fortepianie Czesław Aniołkiewicz.

W programie najpiękniejsze pieśni radzieckie w językach polskim i rosyjskim m. in. „Ciemna noc", „Katiusza", „Wieczór na redzie", „Drogi", „Rozlało się morze szeroko", „Suliko" itd.

Bilety w cenie od 50—250 zł. do nabycia: Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Al. Stalina 26, Księgarnia „Współpraca", ul. Marszałkowska 92, Oddział Woj. Towarzystwa Targowa 63, w dniu koncertu od godz. 16 w kasie „Romy".

„Rola mówcy"

Bratnia Pomoc Studentów U. W. urządza w dniu 14 b.m. o godz. 17-ej w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego (Krak Przedmieście 26-28) cykl przemówień pt.: „Rola mówcy".

Przemawiać będą: Wł. Sokorski— wiceminister Kultury i Sztuki na temat „Rola mówcy w społeczeństwie", J. Sawicki — prokurator NTN na temat: „Apolityczność i polityczność sędziów", Z. Wasilewski — adwokat n. t.: „Fragmenty przemówień sądowych", Al. Zelwerowicz — Dyrektor Państwowej Szkoły Teatralnej, n.t.: „Teatr wśród zwierząt i ludzi". Wstęp wolny.

»O prywatnej inicjatywie«

W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 20 w sali „Roma" tylko jeden raz, odbędzie się wieczór humoru, satyry i piosenki p.t.: „O prywatnej inicjatywie". Udział biorą: Mira Grelichowska, Lidia Wysocka, A. Bogucki, B. Zalewski, A. Wysocki, i zespół „4 asy". Przy fortepianie M. Andrzejews...

Wychowanie fizyczne i sport

SKŁAD SZCZYPIORNISTÓW NA MECZ ZE SZWECJĄ

Dnia 23 bm. w Kristianstad (Szwecja) rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz szczypiorniaka Polska — Szwecja, który zaliczony będzie do drugiej rundy mistrzów świata.

Najlepsi szczypiorniści polscy zebrani już zostali na obozie przygotowawczym w Katowicach, gdzie pod kierunkiem trenera PZPR Pachli szykują się do pierwszego po wojnie występu międzypaństwowego.

Skład reprezentacji Polski został już ustalony następująco:

Bramkarze — Thoman (AKS) i Tomiak (ZZK — Pozn.); obrońcy — Dylewicz (Warta) i Więcek (Cracovia); pomoc — Ruszkiewicz (Warta), Gawot (Chrobry—Groszowice) i Bahr (AZS — Krak.); napastnicy — Langosz (Chrobry). Thiel I i Thiel II (AKS), Kubik (Leopolia — Opole) i Klik (Chrobry); rezerwowi — Lipiński (AZS — Krak.) i Selfoier (Leopolia).

CZORTEK I KASPERCZAK POKONANI W PARYŻU

Po zwycięstwach Chychły i Zagórskiego w turnieju bokserskim rozgrywanym w ramach Igrzysk Związków Zawodowych w Paryżu walczyli Kasperczak i Czortek, którzy ponieśli porażki.

Kasperczak spotkał się z mistrzem Francji Lamora, i uległ mu nieznacznie na punkty. Po pierwszej rundzie wygranej przez Kasperczaka i drugiej remisowej Polak nie wytrzymuje tempa, przegrywa trzecią rundę i mecz.

W wadze piórkowej Czortek po pięknej walce przegrywa niezasłużenie z wicemistrzem Francji Villard'em.

Kalendarzyk najbliższych spotkań naszych pięściarzy przedstawia się następująco. 13 bm. w Paryżu walczą: Kacperczak, Czortek, Nowara i Jaskóła. 15 bm. w Paryżu Czortek spotka się ponownie z Villard'em, Zagórski z mistrzem Rumunii Sarja, Nowara z mistrzem Rumunii Boufu. 14 bm. w Nantes walczą: Bazarnik, Żurawski, Chychła i Kasperczak. 18 bm. w Saint Denis — Kasperczak zmierzy się ponownie z Lamorą, Nowara walczyć będzie z mistrzem Szwajcarii Dechlisnem, Zagórski z mistrzem Paryża Paccaguella, zaś Chychła walczy z Laniardem.

W KILKU WIERSZACH

Szwedzi biją Anglików. Znana szwedzka piłkarska drużyna IFK Norrkoeping pokonała dobrą angielską ligową drużynę Burnley 3:1.

Norwegowie grają w Wimbledonie. W tenisowym turnieju wimbledońskim który się zaczyna 21 czerwca, brać będzie udział 5-ciu tenisistów Norwegii z mistrzami tego kraju Lailą Schou Nilsen i Johanesem na czele.

Arsenal — Liège 2:1. W ramach swego tournée po Francji. mistrzowska drużyna piłkarska I ligi angielskiej Arsenal, rozegrała w Liège spotkanie z francuską drużyną ligową tej samej nazwy. Mecz zakończył się zwycięstwem Anglików w stosunku 2:1 (1:1).

Otwarcie sezonu pływackiego w Bielsku. Sekcja pływacka BBTS otwiera w dniu 23 bm. meczem międzynarodowym z czeską drużyną z Brna sezon pływacki w Bielsku. W ramach zawodów odbędą się konkurencje męskie i żeńskie oraz mecz piłki wodnej.

Włochy z Anglią w piłce nożnej. W dniu 16 bm. w Turynie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Włochy—Anglia. Oba te państwa pretendują do tytułu królów footbalu. Jak bardzo Anglikom zależy na wyniku świadczy fakt, że drużyna angielska przybyła samolotem do Turynu już w dniu wczorajszym.

PRZETARG

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, Plac Wolności 3, ogłaszają przetarg nieograniczony na odbudowę biur i wykończalni w Fabryce Tektury w Tarnówce pow. Złotów (około 30 km od Piły).

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1.500,— zł w Wydziale Technicznym PZP Hotel „Britania". — Poznań. Armii Czerwonej 2.

Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę biur i wykończalni w Fabryce Tektury w Tarnówce" należy składać do dnia 25. V. 1948 r. godz. 9-ej. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu na rachunek żyrowy PZP w wysokości 1% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium oraz odpis karty rejestracyjnej.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 25.V.1948 r. o godz. 10-ej w Wydziale Technicznym PZP Hotel „Britania".

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Poznańskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 1995-0

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN i SPRZĘTU GÓRNICZEGO
Bytom, ul. Parkowa 2.

ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie robót budowlanych przy przebudowie i kapitalnym remoncie budynków mieszkalnych:

1) Rybnik, 3-go Maja 9 — kubatura ca 3.600 m^3,
2) Bytom, Wolności 74 — kubatura co 2.800 m^3,
3) Zabrze, J. Kupca 5, 7, 9, — kubatura ca 4.500 m^3.

Ślepe kosztorysy po okazaniu dowodu na wpłacenie zł. 500 w Kasie Zjednoczenia oraz bliższe informacje można otrzymać w Biurze Budowlanym pokój nr. 317.

Oferty, dla każdej budowy osobno, w podwójnych, zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem na zewnętrznej należy składać w pokoju informacyjnym nr 133 do skrzynki przetargowej:

ad 1) 19.5.48 godz. 10-ta
ad 2) 20.5.48. godz. 10-ta
ad 3) 21.5.48 godz 10-ta

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 minut po terminie, wyznaczonym do składania ofert w pokoju nr 220.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowania. Kr. 1984-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „BIEŻANÓW" S. A.
FABRYKA DROŻDŻY POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
W BIEŻANOWIE
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na dostawę: 1 szt. pompy bliźniaczej dwutłokowej (zawory kulowe) wydajność 100 — 150 1/minutę, ciśnienie robocze 12 atm. tłoki i łożyska z brązu.

1 szt. silnik elektryczny 5 KM 220/380 V 1.450 obr/min. zamknięty.

Oddadzą następujące roboty techniczne:

Remont i ustawienie na nowym fundamencie turbinowej dmuchawy powietrznej o wydajności 6—7.000 m^3/godz. i uruchomienie popędem od silnika elektr. 80 KM — silnik nasz. Kr. 1994-1

Bliższych informacyj udziela się na miejscu w Bieżanowie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferta na pompę, silnik lub remont dmuchawy kierować pod w. w. adresem Zakładów do dnia 20 maja 1948 r. do godz. 10-tej gdzie również nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy w PBR. Kraków k-to Nr 210, lub w Kasie Fabrycznej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

Przetarg nieograniczony

Wydział Powiatowy w Łowiczu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odwodnienia suteren i kotłowni szpitala powiatowego w Łowiczu.

Podkładki ofertowe otrzymać można i informacji zasięgnąć w biurze Wydziału Powiatowego (pokój Nr. 3).

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w terminie do dnia 28.5.1948 r w sekretariacie Wydziału Powiatowego w Łowiczu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja r. b. w gabinecie ob. Starosty Powiatowego o godz. 11-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 100.000 zł, płatne w KKO w Łowiczu — rachunek bieżący Nr. 28.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od podanej ceny, podział robót pomiędzy poszczególnymi oferentami, oraz ewent. unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 1997-1

Przetarg nieograniczony

Włocławskie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe ogłaszają ponownie przetarg nieograniczony na budowę budynku rębalni w Fabryce Celulozy i Papieru we Włocławku ul. Łęgska 4.

Ślepe kosztorysy i rysunki otrzymać można w biurze technicznym naszych zakładów codziennie w godz. 7 — 12-ta.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych, z napisem „Oferta na budowę budynku rębalni" należy złożyć w sekretariacie naszych Zakładów. Włocławek, ul. Łęgska 4, do dnia 24 maja br. godz. 10-ta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 maja br. godz. 10.30 w gabinecie Nacz. Dyrektora.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kwit na złożone wadium w wysokości 1,5 proc. oferowanej sumy
2. Odpis karty rejestracyjnej. Wadium należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział Włocławek, na nasze konto.

Włocławskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu Kr. 1969 0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Zakupimy natychciast 6 sztuk magnet jednoiskrowych typ. Deutz do silników benzynowych 4 i 6 KM. Oferty składać: Wydział Sprzętu P. P. B. „Beton-Stal". Warszawa, ul. Nowogrodzka 40." Kr. 1996-0

Motory elektryczne pierścieniowe i krótkozwarte na wszystkie obroty dostarcza ze składu „Mototechnika" Sp. z. o. o. Kraków, Grodzka 8. Kr. 1991-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Dział Rolnictwa i Reform Rolnych — Urząd Wojewódzki Warszawski w Warszawie ul. Filtrowa Nr. 57 poszukuje: 1) Technologa ze szczególną znajomością przemysłu młyńskiego 2) buchalterów — bilansistów i buchalterów ze znajomością rachunkowości przebitkowej. Wymienione posady są do objęcia od zaraz. Kr. 1973-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Opolu lubelskim zatrudni od zaraz w Browarze Kluczkowice kierownika technicznego Oferty z życiorysem i odpowiednimi świadectwami nadsyłać na adres: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Opolu lub ul. Syndykacka 1. Kr. 1966-0

„Instytucja Państwowa zatrudni natychmiast wykwalifikowanych księgowych, znających księgowość przemysłową i handlową, jednolity plan kont, przebitkę. Warunki według umowy. Wyczerpujące oferty sub. „Księgowy", — do PAP. w Warszawie. Kr. 1992-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682. Redakcji gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa ul. Daszyńskiego 16. tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16. tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom. Stelmacha 16 tel 531 93, 50-79 — Katowice. 3 Maja 12. tel. 309-74 — Wrocław. Krupnicza 13. tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja tel. 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia. Mściwoja 9. tel. 222-07. — Sopot. Pl. Armii Czerwonej 74. tel 513 67. — Szczecin. Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz. M. Focha 6. — Kraków. Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin. 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań. Marsz. Focha 14. tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz. minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180: tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300: miejsce zastrzeżone 50% drożej: nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 178. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wszelka prenumerata rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08. oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38 Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47. ul. Marszałkowska 62. ul. Puławska 49. księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95: w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-608